DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 68. Niedziela, 12 (24) Marca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. - Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Marca.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA WSZECH ROSIJ, KRÓLA POLSKIEGO,
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Na przedstawienie Zarządu Komunikacij w Królestwie, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Do poboru opłat z przewozu na Wiśle pod wsią Dzikowem w Powiecie Lipnowskim Gubernji Płockiej, ma być na rzecz właściciela tegoż przewozu udzielona taryfa klasy pierwszej, Postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 21 Lipca 1818 roku przepisana.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Postanowienia, Zarządowi Komunikacji w Królestwie poleca.

w Warszawie, d. 28 Lutego (12 Marca) 1867 r.

Намѣстникъ,
Генералъ-Фельдмаршалъ, (подписано) Гр. *Бергъ.*

Zarządzający interesami Rady Administracyjnej,
(podpisano) A. *Zaborowski.*

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.— Na zasadzie artykułu 19 lit. *b.* Najwyżej zatwierdzonej w dniu 19 (31) Grudnia r. 1866 Ustawy o zarządzie interesami ubezpieczeń w Królestwie i stosownie do art. 8 zatwierdzonej w r. 1845 przez Radę Administracyjną Królestwa Ustawy o ubezpieczaniu transportów lądowych i wodnych, zatwierdziwszy na rok 1867, bez żadnej zmiany, taryfy opłat od ubezpieczeń tychże transportów w roku zeszłym obowiązujące, a nadto ustanowiwszy taryfę opłat od ubezpieczeń transportów na drogach żelaznych, z wyłączeniem Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej, na których ubezpieczenia transportów ustąpione zostały na lat 6, to jest do 22 Lutego (6 Marca) 1869 r., Kompanjom tychże dróg, Komisja Rządowa podaje o tem do wiadomości powszechnej z objaśnieniem: iż taryfy rzeczone osoby interesowane w każdym razie przejrzeć mogą w biurach wszystkich Rządów Gubernjalnych, Naczelników Powiatowych jak równie u Komisantów przez Rządy Gubernjalne do przyjmowania ubezpieczeń wyznaczonych, zaś taryfy opłat od ubezpieczeń transportów drogami żelaznemi wysyłanych, które wraz z przepisami poniżej są zamieszczone, mogą być prócz tego przejrzane na wszystkich stacjach drogi żelaznej St. Petersburgsko-Warszawskiej i Warszawsko-Terespolskiej.

Mikołajewska szkoła inżynierji. — Pragnący wejść do tej szkoły, muszą złożyć konkursowy egzamen na początku miesiąca sierpnia. Wolno jest składać egzamen do którejkolwiek z trzech klas szkoły. Do pierwszej i drugiej klasy przyjmowana będzie młodzież od 16 do 20 lat wieku, a do wyższej od 20 do 24 lat, licząc lata do 1 września roku teraźniejszego. Prawo do pomieszczenia mają szlachta dziedziczna i osoby używające przywilejów ochotników 1-ej kategorji wstępujących do służby wojskowej. Prawidła przyjmowania i programy przedmiotów wymaganych przy egzamenie, udzielane są z kancelarji akademji i szkoły. *(Rus. In.).*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Marca.

Odrzucenie przez Fuad-paszę rady trzech lądowych wielkich mocarstw co do ustąpienia Kandji, jakkolwiek usprawiedliwione ze stanowiska tureckiego, przy widocznej niemożności że strony Porty poskromienia powstania, przyczyni się tylko do powiększenia niebezpieczeństw położenia na Wschodzie. Mała skłonność dywanu do ustąpienia pod naciskiem z zewnątrz, okazuje się z depeszy Fuad-paszy do reprezentantów tureckich przy dworach mocarstw opiekuńczych, zamieszczonej w *Triester Ztng.* a odpowiadającej na poprzednie uwagi tych mocarstw w kwestji kandjockiej. Fuad-pasza dowodzi, że powstanie na w. Kandji i zaburzenia w innych punktach, są spowodowane nie przez usprawiedliwione zażalenia, lecz wyłącznie są dziełem obcego podniecania; Porta stara się wprowadzać reformy tam, gdzie je uważa za potrzebne, ale godność jej nie pozwala aby takowe były jej przez obce mocarstwa narzucane. Jeżeli taka depesza w istocie istnieje, to znacznie muszą osłabnąć nadzieje tych co oczekiwali uspokojenia na Wschodzie za pomocą ustępstw ze strony Porty.

Jak optymistyczne wiadomości podają o Wschodzie dzienniki francuzkie, wskazuje depesza *Mémorial diplom.* z Konstantynopola z 18, donosząca, że Porta już nie wysyła więcej wojsk na w. Kandję, co jest w zupełnej sprzeczności nie tylko z poprzedniemi naszemi telegramami z Konstantynopola, ale nawet z wczorajszym, gdyż statki które wypłynęły z wojskiem lądowem na wody archipelagu, niezawodnie pożeglowały do Kandji. Depesza *Mém. dipl.*, wspomina dalej o przybyciu delegatów kandjockich do Konstantynopola, dla wynurzenia swego zdania o przyszłej organizacji tej wyspy; nasz wczorajszy telegram donosił, że ich nawet przyjmował uprzejmie Sułtan, ale trzeba wiedzieć jacy są to delegowani. Wyraźnie zostali oni wybrani przez komisarza tureckiego bez udziału ludności, której zatem nie mogą reprezentować i w jej imieniu wyrażać życzeń. A jak chętnie tacy nawet delegaci udawali się do Konstantynopola, wskazuje depesza z Korfu zamieszczona w onegdajszym naszym dzienniku, a donosząca, jak jeden z tych delegatów aż ratował się ucieczką na statek angielski.

Z zamknięciem rozpraw z powodu interpelacji p. Thiersa o polityce zagranicznej, nie zakończyły się w ciele prawodawczem francuzkiem budzące powszechne zajęcie rozprawy, gdyż roztrząsanie projektu reorganizacji wojska i interpelacji o wierzytelnościach meksykańskich, obiecuje być bardzo ożywionem.

Jak dalece bandytyzm trapił mieszkańców państwa kościelnego na granicy neapolitańskiej, wskazuje najlepiej edykt świeżo wydany przez papieża, naznaczający znaczne nagrody za ujęcie bandytów. Telegram nasz dzisiejszy podaje treść mowy Wiktora Emanuela, zalecający przyspieszenie wewnętrznej organizacji, równie ważnej jak zewnętrzne bezpieczeństwo.

Nordd. A. Z dowodzi, że świeżo ogłoszone traktaty zawarte pomiędzy Prusami z jednej, a Bawarją i Badenem z drugiej strony, wcale nie są w sprzeczności z traktatem prażskim, gdyż mają czysto międzynarodowy a nie związkowy charakter. Niema w nich mowy o wejściu Bawarji i Badenu do Związku północno-niemieckiego; oba państwa południowe, w pełni swej władzy zwierzchniczej, zawarły międzynarodowy traktat z Prusami, poręczający wzajemnie nietykalność ich terytorjum i w razie wojny stawiający ich wojska pod dowództwo pruskie, kiedy podczas istnienia dawnego związku niemieckiego, wojska te zostawały pod dowództwem związkowem.

W Japonji przysposabia się ważna zmiana. Książę Satsuma zamierza utworzyć z południowej jej części osobne państwo, niezależne od władzy tajkuna. Usiłowaniom jego, o ile się zdaje, sprzyjają rządy angielski i francuzki.

Telegraf podmorski mylną podał wiadomość, że przeszły kongres nie zakończył swych posiedzeń i postanowił nieodraczać się, aż bil rekonstytucyjny zostanie wprowadzony w wykonanie,—gdyż według doniesień z Nowego Jorku z 6-go b. m., posiedzenia 40-go kongresu zostały otwarte, w zwykłym dniu, 4-go marca, co rozumie się musiało być poprzedzone przez zamknięcie posiedzeń poprzedniego kongresu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Bukareszt, *22 marca.* **Izba uchwaliła budżet.—Zeszłej nocy patrole przebiegały ulice. W skutku powstania włościan, obawiano się intryg stronniczych i głodu. Bukareszt jest spokojny.**

Florencja, *22 marca.* **Dziś nastąpiło otwarcie izb. Mowa tronowa powiada, że siły kraju, zamiast wyczerpywać się w nieumiarkowanem współzawodnictwie, powinny się połączyć dla nadania trwałej, wewnętrznej organizacji krajowi. W tym duchu będą przedstawione izbom projekta do praw. Zobowią-**

zania państwa nie pozwalają na zmniejszenie podatków, ale przyobiecanajest ścisła oszczędność. Kwestja finansowa obecnie dla Włoch jest nietylko najważniejszą sprawą, lecz i kwestją honoru narodowego; załatwienie jej zaleca się parlamentowi; wewnętrzna organizacja nie mniejszą przyniesie krajowi sławę, jak uzyskana niepodległość.
(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne

* *Paryż, 20 marca. Monitor* donosi, że powrót do zdrowia księcia następcy tronu, został opóźniony z powodu ataku gorączki. Stan zdrowia księcia znacznie się polepszył i nie budzi żadnej obawy. (*Cor. H. B.*).

* *Marsylia, 20 marca.* Wiadomości z Aten, datowane 14-go b. m., donoszą, że syn Garibaldego przybył tam z 25 ochotnikami; komitet kandjocki odmówił ich spółdziałania, oświadczając, że spodziewa się rozwiązania dyplomatycznego. W izbie greckiej miały miejsce interpelacje w przedmiocie depesz francuzkich i angielskich. Gabinet grecki odpowiedział, że pozostaje wiernym traktatom tak samo, jak jego poprzednicy, lecz że niepodobna przeszkadzać posyłce broni i amunicji, za pośrednictwem handlu i kontrabandy. (*Tamże*).

* *Zagrzeb, 19 marca.* W wioskach Knin i Kistanje (w Dalmacji) miała miejsce bójka pomiędzy ludnością i policją. Kilku żandarmów zostało zabitych. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 6 marca.* W odezwie dołączonej do veto prezydenta przeciw projektowi do prawa w przedmiocie ustanowienia rządów militarnych w Stanach południowych, p. Johnson oświadcza, że środek pomieniony jest całkiem niepotrzebny. Prezydent przytacza dalej niedawne decyzje sądu najwyższego, dowodzące, że podług konstytucji, prawo wojenne nie może być ogłoszone podczas pokoju. Odezwa kończy się oświadczeniem, że potrzeba na teraz ze strony Południa jedynie dobrej woli dla utrzymania konstytucji. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 18 marca.* Zaszły bójki pomiędzy irlandczykami i policją. Kilka osób zostało ranionych. (*Tamże*).

* *Florencja, 20 marca.* Podług *Opinione*, obiegają niepewne jeszcze pogłoski o wejściu Ratazzego do gabinetu. (*Wolffs T. B.*).

* *Bukareszt, 20 marca.* Książę Karol rumuński otrzymał od króla włoskiego oznaki orderu śś. Maurycego i Łazarza, a od króla greckiego oznaki orderu Zbawiciela. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 21 marca.* Plakat prefektury policji wzywa mieszkańców Bukaresztu, ażeby nie słuchali poduszczeń stronnictwa, które dąży do wywołania rozruchów, lecz ażeby starali się utrzymać spokojność i porządek. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 21 marca. Wien. Ztng* upoważnioną została do oświadczenia, że całkiem bezzasadną jest wiadomość podana przez *Neue fr. Presse*, jakoby rozpoczął się już wymarsz trzech brygad, przeznaczonych do utworzenia korpusu obserwacyjnego nad granicą turecką. (*Tamże*).

* *Karlsruhe, 20 marca. Karlsruher Z.* ogłasza długi artykuł, wyraźnie półurzędowy, o zawartem pomiędzy Prusami i państwami południowo-niemieckiemi przymierzu zaczepno-odpornem. W artykule tym powiedziano: „Należy mieć nadzieję, że przyjaciele ojczyzny niemieckiej z wszelkich stronnictw, powitają z radością te przymierza, jako czyn narodowy, który powinien nas napełnić radosnem zaufaniem do przyszłości niemieckiej, zwłaszcza że bliskiem wydawało się niebezpieczeństwo, iż Niemcy spadną do pojęcia jeograficznego. Obecnie możemy z dumą obwieścić: Mamy ojczyznę, która w chwilach niebezpieczeństwa będzie zjednoczona". Artykuł ten kończy się wyrazami: „Życzymy sobie i spodziewamy się, że dalekie są te dnie, w których warunki przymierza będą musiały nabyć moc obowiązującą. Lecz będziemy uważać za pomyślne zrządzenie, jeżeli przymierze uzyska znaczenie praktyczne w ten sposób, że utoruje drogę do zupełnej jedności ojczyzny niemieckiej w prawodawstwie i stosunkach handlowych. (*Tamże*).

* *Peszt, 21 marca.* Po otwarciu posiedzenia izby deputowanych przemawiał deputowany Tisza przeciwko referatowi większości, jakoby ten zagrażał niezawisłości Węgier przez to, iż delegacje w najważniejszych sprawach mogą decydować, że obcy deputowani mogą wywierać wpływ na Węgry co do zatwierdzania podatku, budżetu wojskowego, spraw celnych i handlowych, że wreszcie administracja długu państwa pozostaje nierozdzielną i że wspólne ministerstwo nie jest w zasadzie odpowiedzialnem ministerstwem. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin, 21 marca.* Na posiedzeniu parlamentu minister wojny złożył objaśnienia co do artykułów 50 i 53—58, poczem nastąpiły dalsze rozprawy nad art. 4, który obok wszystkich poprawek przyjęty został znaczną większością. (*Wolffs T. B.*)

* *Patras, 17 marca.* Powstanie w Tesalji przybiera, jak się zdaje, coraz szersze rozmiary. Do Grecji przeniosło się przeszło 1,000 rodzin greckich. Donoszą na pewno o zawarciu przymierza odporno-zaczepnego pomiędzy Grecją, Rumunją, Serbją i Czarnogórzem. (*Tamże*)

* *Praga, 20 marca,* Książe Karol Auersperg uważa, że zwycięztwo stronnictwa wiernego konstytucji w kurji właścicieli wielkich dóbr, jest niezawodne; dotąd stronnicy jego mają większość 18 głosów; dalsze pełnomocnictwa są spodziewane. (*Die Presse.*)

* *Praga, 20 marca.* Podług znanych dotąd rezultatów wyborów w gminach wiejskich, wybrani zostali na nowo poprzedni deputowani tak niemieccy jak i czescy; tylko w Kollinie obrano Śladkowskiego w miejsce Ciszka. (*Tamże*).

* *Praga, 21 marca.* Fabrykant broni Lebeda powołany został telegrafem przez ministra wojny do Wiednia, dla natychmiastowego podjęcia się dostawy 50,000 karabinów nabijanych z tyłu podług systemu Wenzela. (*Tamże.*)

* *Brünn, 20 marca.* Arcyksiążę Karol-Ludwik przybył tu dziś wieczorem; zabawi on tu dwa dni i mieć będzie konferencję z feudalnymi. (*Tamże.*)

* († Książę Bebutow). Dziś o godzinie 7-ej rano, po dwutygodniowej przeszło chorobie, zakończył doczesny żywot, w 74 roku życia, komendant m. Warszawy, jenerał-lejtnant, książę Dawid Bebutow. Przyjaciele, towarzysze, podwładni, i wszyscy, którzy go bliżej znali, a znała go i szanowała prawie cała Warszawa, gdzie przebył 32 lata bez przerwy, — głęboko są dotknięci stratą tego szanownego męża, który przez długi swój żywot, był wzorem uczciwości, dobroci serca, przyjaźni i dobroczynności. Temi kilkoma słowami ograniczamy wiadomość o tak ciężkiej, niepowetowanej stracie, zastrzegając sobie wkrótce zamieszczenie rysu jego działalności na polu urzędowego i domowego życia.

* (Słowniki polsko-ruskie). Niedawno otrzymaliśmy od p. *S. K.* list, w którym wyraża nam wdzięczność za recenzje, umieszczone w N. 49 i 59 naszego dziennika, dwóch polsko-ruskich słowników, wydawanych obecnie w Warszawie (pp. Czepielińskiego i Szlezygiera). Niewątpliwie dziennik nasz, z powodu braku miejsca nie mógł wdawać się w szczegółową i obszerną krytykę, i musiał ograniczyć się na wskazaniu najgrubszych błędów i wad wspomnionych słowników, które zresztą nie zasługują na naukowy rozbiór, ponieważ ich autorowie wyraźnie wzięli się nie do swej rzeczy i nie władają dobrze językiem ruskim, jak tego dowiodły poprzednie nasze uwagi. Uważamy za zupełnie uzasadnione ubolewanie p. *S. K.* z powodu braku rusko-polskich i polsko-ruskich słowników; lecz nie możemy podzielać jego naiwnego zdania, jakoby krytyk, wykazując błędy rozbieranej książki, zarazem brał na siebie „społeczny obowiązek," jak powiada w swym liście, „przekonania nietylko słowem lecz i czynem *o rzeczywistej wyższości* (czego?); a nadto religijny jest obowiązek nauczać nieumiejętnych.' Nie podejmujemy się nauczać p. *S. K.*, wszelako wspomnimy, że przytaczając wyrazy: *perceptować, percepta, utensylja, exhibit, in plus, in minus, prenotować, exmisja, introdukcja, instalacja* i t. p., troszczy się o to, że z powodu braku szczegółowych słowników, będą niby niezrozumiałe dla rosjan; ale p. *S. K.*, sam przybierając rolę krytyka, wpada w niewłaściwość i jak widać, wcale nie wie o istnieniu „Słownika polsko-rosyjskiego, administracyjnego i sądowego," ułożonego przez p. Dubrowskiego i wydanego jeszcze w 1847 r. (ale już oddawna wprawdzie wyczerpanego w handlu księgarskim). W słowniku tym całkowicie wyjaśnione są wspomniane wyrazy, z wyjątkiem *in plus, in minus, perceptować* (lecz, jest *percepcja* i *percepta*). Na pociechę p. *S. K.*, możemy go zawiadomić, że p. Dubrowski, członek Cesarskiej akademji nauk, gruntownie znający język polski, wkrótce rozpocznie druk drugiego, *znacznie pomnożonego* wydania swego „Słownika polsko-ruskiego, administracyjnego i sądowego." Pracuje on także nad ułożeniem ogólnego, dokładnego słownika polsko-ruskiego, na nowych podstawach, jak o tem już donosiliśmy czytelnikom.

* (Prekcja pr. Pawlickiego). Wczoraj w auli szkoły głównej na korzyść niezamożnych studentów, p. Pawlicki docent rzeczonej szkoły, miał odczyt publiczny „o Abelardzie i Heloizie." ф.

* (Koncerta). Przypominamy, że jutro w niedzielę, w sali redutowej, odbędzie się koncert na korzyść towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, a pojutrze, w poniedziałek, także w południe, w sali resursy obywatelskiej, poranek muzykalny urządzony dla p. Filleborna, na który bilety wydawane będą przez sekretarza resursy jutro i pojutrze, a mianowicie: w niedzielę od godz. 10 rano do 12 w południe i od 4 do 6-ej po południu; w poniedziałek zaś od godziny 10 rano do 1-ej w południe. Osoby które pozamawiały sobie miejsca numerowane, znajdą takowe od jutra również u sekretarza resursy. W programie tego poranku, zamieszczonym w N. 65 naszego dziennika, zaszły pewne zmiany, a mianowicie, zamiast mazurka Nowakowskiego, p. Filleborn odśpiewa piosnkę „Do ciebie" z muzyką Kratzera; zamiast duetu z op. „Linda di Chamounix" p. Dowiakowska i p. Zahorowski odśpiewają duet z opery „Rigoletto", nakoniec p. Królikowski będzie deklamował ustęp z „Dziadów" Mickiewicza. — We wtorek nakoniec, w auli szkoły głównej odbędzie się druga prelekcja dra Pawlickiego na korzyść niezamożnych studentów, i w sali towarzystwa dobroczynności przedstawienie amatorskie, na korzyść tegoż towarzystwa.

* (Różne wiadości). Znany oddawna wiolonczelista rodem z Warszawy p. Adam Herman, niegdy uczeń zgasłego mistrza Servais'go, przebywa ciągle, jak to wiadomo, w Petersburgu. Otóż obecnie otrzymujemy listowną wiadomość, iż p. Herman najdalej w końcu tego miesiąca lub z początkiem kwietnia, przybędzie do Warszawy, nie tając bynajmniej zamiaru wystąpienia publicznie — Henryk Litoff opuścił onegdaj Warszawę, udając się do Petersburga. — W teatrze rozpoczęto już przedwstępne próby, do mającej się wystawić opery Meyerbeera „Prorok."

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 4 (16) stycznia we wsi Mykanowie (w powiecie petrokowskim), z niewiadomej przyczyny spaliły się dwie stodoły na rsr. 3,300 oszacowane — We wsi Sioło-Iwanowskie, (w powiecie nowo-aleksandryjskim) w dniu 29 stycznia (10 lutego), z niewiadomej przyczyny spaliła się cegielnia na rsr. 1,070 oszacowana. — W dniu 12 (24) stycznia, we wsi Józefowie, (w powiecie warszawskim), włościanin Drozdowski wraz z żoną i dwoma małoletniemi dziećmi, zgorzał podczas wynikłego z niewiadomej przyczyny w domu jego pożaru. — W d. 13 (25) stycznia, we wsi Ślepa-wola (w pow. grojeckim), z niewiadomej przyczyny zapaliła się owczarnia z 273 sztukami owiec. — W dniu 31 stycznia (12 lutego) w powiecie gorno kalwaryjskim, w odległości 800 kroków od miasta, w rowie przy szosie do Warszawy wiodącej, znaleziono zwłoki kobiety lat około 30 mieć mogącej, obnażonej, z podrapanemi kolanami i zbitej rózgami. — W d. 5 (17) lutego, w mieście Osiecku, (w pow. garwolińskim), Anastazja Piętka, żona gospodarza rolnego, powiła trzech synów zdrowych i żyjących. — W d. 24 stycznia (5 lutego), w kopalni rudy żelaznej (w pow. opoczyńskim), w skutek oberwania się ziemi utracili życie robotnicy: Marcin Woźniak, pruski poddany i Kleofas Piwowarski, mieszkaniec powiatu opoczyńskiego. — W d. 1 (13) lutego, na rumunkach Truchnia (w pow. lipnowskim), z niewiadomej przyczyny zgorzał dom folwarczny z zabudowaniami gospodarczemi i oborką, zaasekurowanemi na rsr. 1,100; nadto spaliła się para koni, buchaj, 2 woły i 6 krów. Właściciel w narzędziach gospodarczych poniósł szkodę na 1,700 rsr. — W d. 9 (21) lutego, we wsi Woli-Załężnej (w powiecie opoczyńskim), w skutek rozmyślnego podpalenia, spaliło się 5 domów włościańskich, 11 stodół i 2 stajnie; szkody wynoszą rs. 990. — W dniu 31 stycznia (12 lutego), nieznanych dwóch starozakonnych przybyło do wsi Brzeźnicy (w pow. płońskim), i spoiwszy znajdującego się natenczas w miejscowej karczmie kolonistę Gaja, skradli mu bryczkę i parę koni, pozostawiwszy samego Gaja na drodze wiodącej do Ciechanowa. — W upłynionym tygodniu pożarów było 17; w tej liczbie 2 z rozmyślnego podpalenia. — Zmarło: nagle 19; w tej liczbie 2 z pijaństwa; gwałtowną śmiercią 5; z rozmaitych wypadków 9, spaliło się 5, powiesiło się 3, zastrzelił się 1 (wypadkowo); dzieciobójstwa wykryto 1, martwych zwłok znaleziono 4, zmarzło 2, udawił się 1.

* (Kradzież). W dniu wczorajszym do mieszkania p. Augusta Frejera pod N. 1071 przy ulicy Królewskiej, w czasie nieobecności jego, żony i sługi, przez wyłamanie zamku od drzwi wchodowych, wszedł niewiadomy człowiek i rozbiwszy szkatułkę, zabrał z takowej zegarek złoty damski z długim łańcuszkiem, sześć sztuk pierścionków i dwie pary spinek; kiedy następnie żona p. Frejera powróciła ze służącą i zastała w mieszkaniu złodzieja, tenże odepchnął ich i zdołał zbiedz wraz z rze-

ozami skradzionemi; ścisłe poszukiwanie natychmiast zarządzone zostało.

---

* (Wiadomość dworska). W sobotę, dnia 4 marca, Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu i Cesarzewiczowa Marja Teodorówna, raczyli przyjmować księcia Reuss, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego pruskiego. *(Si. Pocz.)*.

* (Deputacja). *Rus. Inw.* pisze, że do Petersburga wkrótce przybędzie deputacja od mieszkańców obwodu turkiestańskiego, w liczbie 16 osób.

* (Szkoły ludowe w Nikołajewie). *Nik. Wiest.* pisze: Sprawozdanie za rok 1866, o stanie szkół ludowych w Nikołajewie obejmuje nader korzystne rezultaty; wykazuje ono, że w ciągu roku 1866 było w Nikołajewie czynnych 8 szkół ludowych, w których kształciło się 587 dzieci obojej płci najbiedniejszej klasy ludności miejskiej. Cyfra nie mała; najbardziej zaś pocieszającem jest to, że szkoły te powstały po większej części z ofiar prywatnych, które tak skutecznie przyczyniły się do ulżenia nędzy.

* (Szpital). Obywatel powiatu ziemlańskiego (gubernji woroneżskiej) jenerał-adjutant Potapow zawiadomił biuro ziemskie tegoż powiatu, że poczytując za święty obowiązek przyczyniać się wszelkiemi siłami do rozwoju instytucij ziemskich, i jako szlachcic ruski, popierać dobre zamiary wyższej władzy, oddaje do rozrządzenia ziemstwa w dobrach swoich Nowouspieńsku dom dla pomieszczenia szpitala ziemiańskiego bezpłatnie, zastrzegając tylko sobie i sukcessorom swoim prawo umieszczania w szpitalu za stosowną opłatą pensjonarzy w liczbie najwięcej pięciu. Zgromadzenie ziemskie powiatowe, na posiedzeniu 18 września r. z., wysłuchawszy to zawiadomienie, postanowiło oświadczyć jenerałowi w imieniu ziemstwa szczerą wdzięczność, urządzić szpital stosownie do jego propozycji i nazwać go szpitalem Potapowa. *(Siew. Pocz.)*.

* (Główna wygrana). Podług doniesienia gazety *Birż. Wied.*, dwakroć sto tysięcy rubli wygrał włościanin z gubernji twerskiej, nazwiskiem Kozłow, który okazał w banku dziewięć biletów pożyczki premjowej, a na jeden z nich w ciągnieniu 1-go marca padła główna wygrana.

* (Skarb).—Gazeta *Kijewlanin* pisze, że kolonista Johan Brendel, w kolonji Zofjówce (w powiecie rówieńskim) przypadkowo znalazł w swej szopie 16 sztuk srebra, ważących 3 funty 93 zolotników, mianowicie: trzy kółka, jedno gładkie, 1½ werszka obwodu, drugie z wklęsnemi znakami, a trzecie z nacięciami poprzek i pięcią krzyżykami, w kształcie bransolety, 4 weszki obwodu; dwanaście sztabek, z których jedna z 10-ciu nacięciami, druga z 5ciu, a dwie z 4 nacięciami, na jednej z tych ostatnich jest znak X, a na drugiej litery M. Л.; trzy mają po dwa nacięcia, jedna także dwa nacięcia i część trzeciego nacięcia, a cztery mają po jednem nacięciu. Są to jakoby starożytne ruble ruskie, a jedna sztabka sześciokątna ma wyobrażać starożytne grzywny ruskie.

---

* (Dokumenta dyplomatyczne w kwestji wschodniej). *Jour. de St. Pet.* w dalszym ciągu (patrz *Dz. Warsz.* Nr 62, 63 64 i 67) podaje następujące dokumenta:

List księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych, do barona Brunnowa, ambasadora w Londynie, datowany z Peterhofu, 5 sierpnia 1860 roku.

Dalecy jesteśmy od zmuszania kogokolwiek. Niech każdy działa według swych przekonań i nadaje sobie korzyści czasu jak sam rozumie, ale należy sobie powiedzieć trzy rzeczy: 1) że czas dziś więcej pochłania niż utrwala; 2) że państwo otomańskie może być ocalone tylko przez jednozgodne postanowienie wielkich mocarstw, zobowiązania go do wejścia praktycznie na drogę sprawiedliwości; 3) że chcemy wytrwać w zbiorowem działaniu, wzywanem przez nas od pierwszej chwili, ale nie należy spuszczać z uwagi, w jakiem byśmy znajdowali się położeniu, gdyby nasi współwyznawcy byli wyrzynani tak bisko naszych granic, podczas kiedybyśmy patrzyli na te rzezie z założonemi rękami.

P. Erskine zawiadomił mnie o formule wynalezionej przez lorda J. Russella, dla przeprowadzenia naszego artykułu dodatkowego. Zaczynała się, jak pan wiesz, słowami: *„Il est bien entendu"* i t. d. Pierwszy sekretarz stanu polecił mu, aby się mnie zapytał czy się nią zadowolnię. Odpowiedziałem mu, że zaspakajamy się jeszcze mniejszem; że aby nie wstrzymać ani o jeden dzień pomocy wysyłanej chrześcianom w Syrji, cesarz rozkazał hrabiemu Kisielewowi podpisać konwencję nawet bez naszego artykułu, zachowując wewnętrzne przekonanie, że był nakazująco wskazywany przez konieczności położenia; lecz że nie chodziło tu czy ja będę zadowolony z przyjętej formuły, ale czy wypadki zostaną z niej zadowolnione i pod tym ostatnim względem najmocniej powątpiewałem; że dziś bardziej niż kiedykolwiek ludzie stojący na czele spraw publicznych, powinni strzedz się, aby masy nie zastosowały słów kanclerza Oxenstjerna do jego syna, i że jeżeli władza przestanie być stróżem ich interesów, mogłaby utracić w oczach podstawę istnienia.

Streściłem panu Erskine w dwóch słowach myśl naszego Najjaśniejszego Pana: 1) pragniemy utrzymania państwa otomańskiego, lecz pod racjonalnemi warunkami istnienia; 2) jeżeli chwila zgonu tego państwa wybije, nie pożądamy żadnego powiększenia terytorjalnego, żadnej wyłącznej korzyści, aby tylko inne mocarstwa dały dowody takiej samej bezinteresowności, lecz właśnie z powodu zupełnego takiego nieistnienia tajnych zamiarów, uważaliśmy się w prawie i obowiązku tem silniejszego wznoszenia naszego głosu w celu zmienienia stanu rzeczy, nieznośnego w oczach ludzkości i cywilizacji, że się tak wyrażę, ponieważ te słowa są na porządku dziennym.

Sądzę, panie baronie, że nie można stanąć na placu z bardziej odsłoniętą twarzą. Niech mi spojrzą w oczy a zobaczą z faktów, że to nie jest maska.

Przyjm pan i t. d.

Następnie *Jour. de St. Pet.* pisze: „Wszelako badanie powierzone wielkiemu wezyrowi, dalej było prowadzone. W ciągu czterech miesięcy Mehmed-Kiprisli-pasza, mógł przebiedz Bulgarję, Rumelję i Macedonję, kiedy rozkaz Sułtana powołał go do Konstantynopola, w skutku czego musiał pozostawić swe zadanie nieukończonem. Rezultaty były ocenione w memorjale zakomunikowanym przez gabinet cesarski reprezentantom Najjaśniejszego Cesarza za granicą. Memorjał ten zbyt jest obszerny, aby mógł być tu przytoczony. Stwierdza on: Że pomimo najlepszych chęci, wielki wezyr mógł zebrać tylko kilka zażaleń co do drugorzędnych punktów i od osób podrzędnych lub bez wpływu, jak od zaptjów (policjantów), dzierżawców dziesięciny, czurbadżisów, hadża-baszów chrześcian. Dla tego w raporcie do sułtana, Mehmed-Kiprisli-pasza oświadczył, że nigdzie nie znalazł żadnego śladu mniemanego systemu prześladowania. Lista nadużyć zakomunikowana przez rząd ruski, prawie zupełnie znikła w obec zbadania trybunału ustanowionego pod zwierzchnictwem wielkiego wezyra. Pozostało tylko kilka zbrodni odosobnionych, jakie spotykają się we wszystkich społeczeństwach, pod rządami nawet najlepiej uorganizowenemi. W zamian Mehmed Kiprisli-pasza wykazywał znakomite postępy dokonane w ciągu dziesięciu lat, i widział w tem pobudkę do zadowolnienia i zachęty. Oprócz tego polecił ułożyć tymczasowy regulamin z 21 punktów dla paszalików Bulgarji. Ale regulamin ten nie zawierał innych postanowień, prócz ogłoszonych oddawna przez hati-humayun, i nie przedstawiał żadnej rękojmi lepszego wykonania niż w przeszłości. Taki rezultat badania, zapowiadanego z taką uroczystością, mógł tylko pogorszyć położenie chrześcian. Takie było powszechne wrażenie w Europie Oto co ambasador Najjaśniejszego Pana w Londynie pisał w tym przedmiocie pod 17 października 1860 r.

Depesza barona Brunnowa do księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych, datowana z Londynu 17 (29) października 1860 roku.

Rząd angielski zganił przyspieszony powrót Mehmed-Kiprisli-paszy, nagle powołanego do Konstantynopola, przed ukończeniem swej misji w Bośnji i Hercegowinie.

W odpowiedzi na interpelacje, jakie sir H. Bulwer otrzymał rozkaz uczynić w tym przedmiocie, Porta oświadczyła, że stan dróg w tej spóźnionej porze roku, przeszkodził dalszej podróży wielkiego wezyra.

Nie dając się wprowadzić w błąd przez tę odpowiedź czysto wymijającą, lord J. Russell, nie mniej trwa w zamiarze nadania rezultatom zbadania, praktycznego i istotnego zastosowania.

W tym celu zgromadził w całym zbiorze, zeznania angielskich ajentów, których świadectwo urzędownie zostało zażądane z rozkazu rządu angielskiego.

Pierwszy sekretarz stanu prześle sir J. Cramptonowi dwa egzemplarze drukowane tego zbioru, mającego być złożonym gabinetowi cesarskiemu.

Zapowiadając to przesłanie jako bardzo bliskie, wynurzył nadzieję, że jw. pan uznasz w tem dowód szczerego jego życzenia, przyczynienia się do spełnienia dzieła polepszenia, w którem gabinet cesarski wziął inicjatywę.

Lord J. Russell, o ile mi się zdaje, poświęca temu zadaniu rozważną gorliwość. Nie poddając się przesadzonym obawom, usiłuje dokładnie zdać sobie sprawę z żywiołów rozruchów i nieładu, zawierających się w łonie państwa otomańskiego. Zakomunikował mi w tym względzie ważny fakt, czerpany z opowiadań anglika, oddawna obznajmionego z zwyczajami życia społecznego na Wschodzie.

Ajent ten przypisuje działaniu tajnych towarzystw antichrześciański ruch, dający wszędzie uczuwać się na Wschodzie. Propaganda mordów sprawia takie same klęski, to w Indjach, to w Arabji, to w Syrji. Derwisze głoszący tę zgubną naukę, pozostawiają wszędzie krwawy ślad swego przejścia.

Ci ajenci muzułmańskiego fanatzmu, tajnie przebiegają kraje oddzielone wielkiemi odległościami, aby wnieść nieszczęście pośród ludności chrześciańskich. Lord John Russell, jak mi się zdawało, mocno był uderzony tym tajemniczym faktem, będącym w tak dziwnej sprzeczności z powszedniemi zwyczajami nowożytnej cywilizacji.

Mam honor i t. d.

Depesza barona Brunnowa, ambasadora ruskiego w Londynie, do księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych, datowana z Londynu 25 października (6 listopadu) 1860 r.

Od czasu mego raportu z 17 (29) października N. 157, lord Russell zakomunikował mi poufnie dołączony tu zbiór wiadomości zebranych przez ajentów angielskich o obecnem położeniu ludności chrześciańskich w Turcji.

Sądzę, że już sir John Crampton, miał zaszczyt doręczyć ten zbiór jw. panu. Z mej strony nie potrafiłbym zaniedbać, mości książę, przedstawić takowego.

Nie pozwalając sobie uprzedzać sądu, jaki pan wydasz o zaletach tej pracy, ograniczę się na zdaniu sprawy z ogólnego wrażenia, jakie sprawił na mym umyśle.

Ajenci angielscy, jak się zdaje, przyjęli za zadanie przedstawić rząd turecki w o ile można najmniej niekorzystnem świetle. Lecz pomimo tego dążenia, musieli stwierdzić rzeczywistość zażaleń, których zaspokojenia domagają się chrześcjanie na Wschodzie. Ten fakt jest niewątpliwym. Co do sposobów polepszenia proponowanych przez konsulów angielskich, po większej części, zdają nam się bardzo powierzchownemi. Jednakże należałoby strzedz się ich odrzucenia całkowicie, bez bliższego zbadania. Przeciwnie, roztrząsając je pojedynczo, może możnaby je uzupełnić w taki sposób, aby z tego badania wynikł plan reformy, który jakkolwiek nie doskonały w naszych oczach, przyczyniłby się przynajmniej do znacznego polepszenia losu naszych współwyznawców. Jednem słowem, zbiór angielski jest krokiem ku osiągnięciu wielkiego rezultatu, któremu gabinet Cesarski poświęcił swe szlachetne usiłowania.

Depesza barona Brunnowa, do księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych, datowana z Londynu 30 października (11 listopada) 1860 roku.

Depesza moja z 25 października (6 listopada) № 163, przy przesłaniu jw. panu zbioru wiadomości zebranych przez ajentów angielskich o stanie chrześcian w Turcji, wskazała, że według mnie, praca ta, pomimo swych niedokładności, mogła nam posłużyć do dalszego posunięcia się na drodze praktycznych i rzeczywistych reform, których konieczność pierwszy wskazał gabinet cesarski, żądając zarazem ich spełnienia.

W nadziei zatwierdzenia ze strony Cesarza naszego Monarchy, tego postępowania, posuwam się dalej na tej drodze.

Dziś mogę zaznaczyć pewien postęp zrobiony przez nas, trzymając się tej drogi.

Lord John Russell miał bardzo żywą rozmowę z ambasadorem otomańskim w przedmiocie wiadomości zebranych przez ajentów angielskich. Pierwszy sekretarz stanu utrzymywał, że zażalenia stwierdzone przez to badanie potrzebowały zaspokojenia i że nawet będzie dobrze zrozumianym interesem Porty, przyjacielsko porozumieć się z reprezentantami mocarstw przyjaznych co do mających się przedsięwziąć środków polepszenia.

P. Mussurus powstawał przeciwko temu założeniu. Według niego, doprowadziłoby to do jawnego pogwałcenia praw zwierzchniczych sułtana i obrażałoby jego niezależność. Pierwszy sekretarz stanu obstawał przy swem rozumowaniu. Przypomniał ambasadorowi otomańskiemu, że obietnice zrobione w hati-humayunie, którego wysoką wagę stwierdza traktat paryzki, po większej części pozostają niespełnione. Takim sposobem mocarstwa podpisane na traktacie, mają prawo zapytywać się i zajmować się niespełnieniem tych obietnic.

Te uwagi, których prawomocności nie chciał przyznać p. Mussurus, nie doprowadziły do porozumienia. Każdy pozostał przy swem zdaniu. Ambasador turecki położył koniec tej rozmowie z żywem niezadowolnieniem.

Komunikując mi te szczegóły, lord John Russell, jak mi się zdawało, coraz bardziej był przejęty przekonaniem, że należy *wytrwać* w próbie reformy, jaką mocarstwa chrześcianskie wspólnie się zajmują. Myśl zrobienia kroku w tym duchu w Konstantynopolu, zaczyna się coraz jaśniej obrysowywać, ilekroć powracam do tej kwestji w poufnych rozmowach z pierwszym sekretarzem stanu.

Mam honor i t. d. (*dok. nast.*)

* (Parlament północno-niemiecki). Na posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego z 20 b. m., po mowie dep. Niegolewskiego, mianej przeciw artykułowi ustawy związkowej o wejściu całych Prus do związku północno-niemieckiego, i zakończonej wyrazami: „Panowie! My polacy nie będziemy nigdy niemcami. Dopóki jeszcze polak dysze, dopóty nie zrzecze się swego prawa. Prusy powinny wejść bez nas do składu związku północno-niemieckiego, i jeżeli żądamy tego, to nie jesteśmy przeciw jedności Prus, które i bez nas należały do dawnego związku,"—zabrał głos dep. Unruhe-Bomst, który powiedział co następuje: „Nie chcę występować przeciw uczuciom, żywionym przez polaków dla ich narodowości, i jestem w tych rozprawach całkiem *sine ira et studio*; sądzę atoli, że nie mają oni prawa przemawiania w imieniu prowincji poznańskiej, i że przez swój protest oddają złą usługę swym własnym interesom. Prezes komisarzy związkowych (hr. Bismarck) podniósł już tę okoliczność, że stosunek polaków do niemców jest nie jak 9 do 6, lecz jak 8 do 7. Przed trzydziestu laty, polacy mieli bezwątpienia przewagę i Poznań miał ze wszech miar charakter polskiego miasta. Obecnie wielkie księztwo jest ku zachodowi i północo-zachodowi przeważnie niemieckie, i już w r. 1863 jedno z pism narodowo-polskich użalało się na to, że Poznań robi zastraszająco niemieckie wrażenie. Że żywioł niemiecki posunął się naprzód, przyznajecie to sami, moi panowie—(do polaków)—za pomocą waszej zmienionej taktyki, poświęcacie się bowiem bardziej interesom moralnym i z oświatą w styczności zostającym i usiłujecie uczynić przez to waszą narodowość zdolniejszą do stawiania oporu. Duch niemiecki kroczy w odwrotnym kierunku wędrówki ludów, z zachodu na wschód. Żywioł polski stracił stanowczo grunt pod sobą i nie ma prawa przemawiania w imieniu mieszkańców tego gruntu. Dep. Kantak przyznał wprawdzie pośrednio, że wielkie księztwo poznańskie należy do Prus; lecz dep. Niegolewski zapatruje się jeszcze dotąd ze stanowiska granic z roku 1772. Odpowiadam mu: Dzieje wymazały Polskę z szeregu państw niezawisłych, i przeciw temu wyrokowi dziejów świata będziecie nadaremnie apelować. Wszystkie wasze rewolucje posłużyły jedynie do tego, ażeby was coraz bardziej zakrwawiać; przy ponownem usiłowaniu, koło dziejowe zgniecie was, nie w duchu *finis Poloniae* waszego znakomitego Kościuszki, lecz aż do zagłady całego bytu polskiego. Jakżeż chcecie z waszemi bezsilnemi roszczeniami sprzeciwić się posłannictwu Prus, które powołane są pod swymi Hohenzollernami do urzeczywistnienia tego, do czego dążyli nadaremnie cesarzowie szwabscy i o czem Habsburgowie zapomnieli przy ugruntowaniu potęgi swego domu. Cokolwiek Prusy nabyły, to było zawsze nabytkiem dla Niemiec, i z tego powodu państwo pruskie ma prawo, zlać się całe i niepodzielne z Niemcami, tak, iż najbardziej krańcowy kamień graniczny Prus stanowi granicę Niemiec. Zaniechajcie waszą opozycję wobec tego przeznaczenia. Nikomu nie przyjdzie na myśl stawiać wam przeszkody co do waszego języka i waszych zwyczajów, i wielkie Niemcy powinny być dla was naturalnie czemś więcej, niż mniejsze Prusy. Prowincja poznańska stanowić będzie ważną część związku północno-niemieckiego, i jakkolwiek liczy w swem łonie niechętne żywioły, synowie jej dali podczas ostatniej wojny dowód tego, że o ile od nich jest zależnem, dążyć będą do tego, ażeby związek ten nie został rozerwany." (*N. Preus. Z.*)

* (Sprostowanie) *Jour. de St. Pet.* z 8 (20) b. m. pisze: „P. Thiers raczył w swej mowie wspomnieć o *Jour. de St. Pet.* wskazując go jako „wyrażający myśli rządu ruskiego." *Jour. de St. Pet.* jest szczęsliwy kiedy może być tłomaczem myśli tego rządu, o ile tylko umie je odgadnąć, lub kiedy dokumenta urzędowe pozwalają mu dać je poznać; lecz jak już powiedzieliśmy, wydawany jest bez wszelkiego natchnienia, bez wszelkiej kontroli rządowej. Wszelako w ustępie który p. Thiers przytoczył a raczej wkazał, nie sądzimy aby myśl rządu różniła się od wyrażonej przez nas. Prawda jest jedna tak dla intelegencji urzędowej, jak dla umysłu ostatniego obywatela. Wszelako p. Thiers kiedy raczył sobie przypomnieć o *Jour. de St. Pet.* mówiąc, że wyczytał tam: „Nie ma już interesu europejskiego, to rzecz oczywista; a ponieważ niema interesu europejskiego, każdy może słuchać swego";—p. Thiers nie przytaczał dosłownie i zapomniał wspomnieć z jakiego powodu *Jour. de St. Pet.* wyrzekł nie te słowa, ale te które poniżej przytaczamy, w numerze z 19 (31) sierpnia roku zeszłego. Odpowiedając na pogłoski rozpuszczane przez prasę zagraniczną o misji jenerała Manteuffel w St. Petersburgu, pisaliśmy: „Jedynemi faktami stanowczemi są: że rząd cesarski zaproponował dworom neutralnym domaganie się udziału Europy w zbadaniu zmian terytorjalnych i politycznych dokonanych w równowadze opartej na traktatach wspólnie podpisanych; że propozycja ta nie została poparta przez inne gabinety; że ponieważ zasada solidarności została na teraz usunięta przez te same mocarstwa, których zgoda stanowi głównie tę solidarność, rząd cesarski usunął się; jego sąd i prawa Rosji jako wielkiego mocarstwa europejskiego zostały zastrzeżone; działanie jego jest swobodne. Interesa narodowe Rosji, stają się jedynie jego regułą." To powiedzieliśmy 19 (31) sierpnia r. z. w przedmiocie wypadków zaszłych w Niemczech. Z tego cośmy wtenczas napisali, p. Thiers wyprowadza groźbę przeciw Turcji. Dosyć jest jednak przeczytać depesze które mieliśmy możność zamieścić w naszem piśmie w N 43 z r. b., datowane z ostatnich miesięcy 1866 r., żeby przekonać się czy rząd ruski pogardzał zgodą gabinetów europejskich dla załatwienia, bez gwałtownych wstrząśnień, kwestij wznieconych w Turcji, i czy nie starał się zaspokoić innych interesów a nie swoich!"

Ameryka.

* (Kongres). *Nowy-Jork, 9 marca.* W poniedziałek ostatni 40-y kongres odbył swoje pierwsze posiedzenie, i uorganizował się w jak najprędszy sposób. Nie postanowiono jeszcze na nim żadnych ważniejszych środków. Była wprawdzie mowa o złożeniu prezydenta, ale wnioski żądały odroczenia tego postanowienia. (*Corr. Hav. Bul.*)

* (Zamach). Donoszą z Port au Prince pod d. 22-m lutego: Tej nocy odbył się zbrojny napad na pałac narodowy zamieszkały przez prezydenta Geffrarda. Zamach ten, mający na celu pozbycie się prezydenta, odparty został przez artylerję gwardji. Napastnicy prowadzeni byli przez p. Prospera Elie, skazanego niedawno na śmierć, ktorego prezydent ułaskawił, i przez jego syna. Obydwaj oni zabici zostali w twierdzy Lamare, dokąd się schronili. W całem mieście panuje jak najzupełniejsza spokojność. (*La Fr.*)

* (Rewolucja. — Wojna brazylijsko-paragwajska). Rewolucja w prowincjach argentyńskich Mendoza, San Louis, Rioja i Cordowa, wzmaga się z każdym dniem. Jenerał Pannero, posłany dla jej zwalczenia, będąc ścigany przez powstańców, musiał cofnąć się do Rio Quarto; z tego powodu większa część kontyngensu argentyńskiego, stojącego nad Paragwajem, miała wyruszyć przeciw rokoszanom pod osobistem dowództwem jenerała-prezydenta Mitre. — Z pola bitwy nad Paragwajem donoszą, że miała miejsce kanonada pomiędzy forpocztami paragwajskiemi i flotą brazylijską, przyczem ta ostatnia straciła dwa statki pancerne. Armja lądowa sprzymierzonych jest stale nieczynna. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Ministerstwo wojny. — Kwestja węgierska.) Ostatnie dzienniki wiedeńskie wspominają o zmianie, jaka ma zajść w ministerstwie wojny, lecz zarazem powątpiewają ażeby takowa przyszła do skutku. Feldm.-por. Moring ma być przeznaczony jedynie do tego, ażeby reprezentować ministerstwo wojny w radzie państwa. Należy zwrócić uwagę i na tę okoliczność, że p. John nie bierze udziału w odbywających się obecnie w Peszcie wielkich konferencjach pomiędzy ministrami wiedeńskiemi i węgierskiemi, pomimo iż w takowych roztrząsane są zapewne i takie kwestje, które chociażby pośrednio dotyczą wydziału wojny. Powiadają, że na tych naradach ministerjalnych opracowane zostaną te układy, które podług brzmienia projektu komisji sześćdziesięciu siedmiu, powinny być zawarte pomiędzy obu połowami monarchji austryjackiej w przedmiocie podatków, stosunków handlowych i ceł. Naturalnie, że układy te złożone zostaną w sejmie węgierskim dopiero po uchwaleniu pomienionego projektu, nad którym rozprawy rozpoczeły się 20-go b. m. (*Nordd. A. Z.*)

* (Mapa Wołoszzyzny). ***Wien. Z.*** z 21-go b. m. pisze: „Większa część gazet tutejszych wspomina o utracie mapy obejmującej pomiary militarne Wołoszczyzny; mapa ta miała zginąć z archiwów ministerstwa wojny lub też wojennego instytutu jeograficznego. Pierwszem źródłem tej wiadomości była gazeta ***Politik***, wychodząca w Pradze. Prawdą jest, że w pomienionych dwóch biurach szukano mapy, która zaginęła od niejakiego czasu. Lecz nawet w tym trudnym do uwierzenia wypadku, że mapa ta nie zostanie odszukaną, obawa utraty setek tysięcy jest pod każdym względem bezzasadna. Mapa, o której mowa, nie jest bynajmniej oryginalną mapą pomiarową, która znajduje się w instytucie jeograficznym; jest to jedynie kopja z takowej. Obok tego odlitografowano już tę mapę na sześciu arkuszach, które wyjdą niebawem. Rząd rumuński posiada także całkowitą kopję pomienionych pomiarów i kazał ją odlitografować, tak iż stała się ona dla wszystkich przystępną. Pomimo to zagubiona kopja tej mapy jest wielce cenna; lecz nawet w razie, gdyby wbrew oczekiwaniom, nie została ona odszukaną, strata nie byłaby tak bardzo wielka, jak donoszą gazety. Przy tej sposobności zauważyć należy, że wiadomości podane przez *Die Presse* z 20-go b. m. o wypadkach zaszłych przy robieniu pomiarów na Wołoszczyznie, są całkiem zmyślone".

* (Sprostowanie). *Wien. Ztng* z 21-go b. m. podaje następujące sprostowanie: „Niektóre gazety podają wiadomość o krwawych zajściach, jakie miały mieć miejsce w Knin i w Kistagne w Dalmacji pomiędzy ludem i wykonawcami rozporządzeń władz, przyczem pretor i kilku żandarmów mieli być zabici. Na zasadzie wiadomości, poczerpniętej przez nas ze źródła kompetentnego, możemy zakomunikować następujące rzeczywiste położenie rzeczy. Gdy w dniu 13 b. m. władza gminna w Kistagne, chcąc ściągnąć karę pieniężną nałożoną na jednego z mieszkańców tamecznych za zrządzoną przez niego szkodę, przystąpiła do sekwestrowania jego ruchomości, zgromadziło się około 200 włościan pomienionej miejscowości przed mieszkaniem pretora i protestując przeciw sekwestrowi, nie usłuchało wezwania pretora i żandarmów do rozejścia się. Pomimo, iż zgiełk zwiększył się, zdołano przywrócić wkrótce porządek, bez żadnych smutnych następstw, z wyjątkiem poranienia jednego z włościan. Kapitan okręgowy, posłany z asystencją wojskową na miejsce tego wypadku, nie miał już potrzeby wdawania się, albowiem włościanie przekonali się sami o niesłusznem postąpieniu, sekwestr dokonany został spokojnie i nawet część sumy, stanowiącej karę pienieżną, została dobrowolnie zapłacona. W Knin'ie zaś nie było najmniejszego naruszenia spokojności."

* (Misja p. Stirbey). ***Wiedeń, 19 marca.*** Książę Stirbey spełnił zupełnie zadanie swojej misji, powierzonej mu przez księcia Rumunji u dworu austrjackiego. Austrja zgodziła się na przyjęcie u siebie urzędowego ajenta księztw naddunajskich. Zgodzono się na szereg środków dążących do zawarcia stosunków przyjacielskich pomiędzy obydwoma sąsiedniemi krajami, jakich żądał książę Karol w liście własnoręcznym do cesarza Franciszka-Józefa, doręczonym mu przez księcia Stirbey na prywatnem posłuchaniu. (*La Fr.*)

* (Konfiskata broszur). Podług *Die Presse*, w zeszły poniedziałek, na głównej komorze wiedeńskiej, uległy ścisłej rewizji wszystkie posyłki z Niemiec, dla księgarzy wiedeńskich. Przy tej sposobności skonfiskowano wszystkie egzemplarze zabronionej już broszury *Rozkład Austrji* (*Der Zerfall Oesterreichs*). Dla jednego z wiedeńskich księgarzy znajdowało się 100 egzemplarzy wspomnionej broszury. Równocześnie nadeszły i egzemplarze nowej broszury *Przyszłość Austrji* (*Die Zukunft Oesterreichs*) jeszcze nie zabronionej, które jednak także zostały skonfiskowane. (*N. Preus. Z.*)

Azja.

* (Położenie Japonji.) Zdaje się, że przygotowują się w Japonji wypadki, które mogą spowodować pomyślne skutki dla stosunków handlowych Europy z tem państwem wysp. Już od niejakiego czasu niektórzy z potężniejszych książąt, zwłaszcza takich, których prowincje położone są na południu państwa powzięli zamiar wyswobodzenia się z pod władzy tajkuna i pozostawania jedynie pod nominalną władzą zwierzchnią cesarza duchownego (Mikado). Najpotężniejszym z tych damiosów jest książę Satsuma, który posiada już władzę monarszą nad wyspami Siu-Kiu i obecnie, po zgonie tajkuna, w miejsce którego nie obrano jeszcze dotąd monarchy świeckiego, usiłuje rozszerzyć jeszcze dalej swą władzę. Powiadają, że stara się on o zyskanie dla swych zamiarów poparcia ze strony mocarstw europejskich; polecił on swym pełnomocnikom dać zapewnienie, że gotów jest wejść w bezpośrednie stosunki z zagranicą, i jako niezależny książę, przyrzeka, że nie nadużyje zawiązanych stosunków, tak jak tajkun, na swą wyłączną korzyść przez zaprowadzenie monopolów. Z tej okoliczności, że poseł angielski sir Harry Parkes, jeździł niedawno do Kagosimy, wyprowadzają w Japonji wniosek, że rząd angielski nie stroni od

wejścia w bliższe z księciem Satsuma stosunki. Książę ten przysłał obecnie do Paryża, na czas wystawy powszechnej, osobnego posła, nazwiskiem Iwaszita Sadszi Sajemon, który miał otrzymać jednoczesnie polecenie, postarania się o skłonienie rządu francuzkiego do zamiarów tego księcia. Staraniom tego posła w Paryżu powiodło się uzyskać, że wyznaczono w gmachu wystawy osobne miejsce dla wyrobów i produktów japońskich, przysłanych do Paryża i oddanych pod jego opiekę. Powiadają, że poseł ten zamierza zwiedzić w czerwcu Berlin. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Artylerja). Podług *Franz. Korr.*, rząd francuzki zamierza zwiększyć swą artylerję o 102 baterje. Zdaje się atoli, że chodzi jedynie o zamianę teraźniejszych dział, podana bowiem powyżej cyfra wyrównywałaby prawie podwojeniu artylerji francuzkiej. (*Nordd. A. Z.*).

* (Zaburzenia w Roubaix). Ostatnie wiadomości z Roubaix donoszą, że robotnicy podjęli się na nowo roboty w większej części zakładów, przerwanej przez zaburzenia, wynikłe w tem mieście. Zdaje się, że kwestja powiększenia płacy robotników ustąpiła miejsca kwestji pracy na jednym warsztacie. Według prywatnych wiadomości spodziewać się należy, że częściowe świętowanie, które nastąpiło po ruchach ulicznych, nie przyczyni się do nowego zaburzenia. Obecnie dochodzą strat poczynionych w dniu sobotnim. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Reskrypt królewski). *Berlin, 21 marca. Staats Anz.* ogłasza reskrypt królewski do ministra wyznań, datowany 21-go marca, że w przedmiocie wykonania projektu ojca i brata obecnie panującego króla, zależącego na zbudowaniu w Berlinie nowego, wspaniałego kościoła katedralnego, dla wywdzięczenia się Panu Bogu za obfitą łaskę podczas ciężkich walk i za przywrócenie pokoju przy końcu życia króla. (*Wolffs T. B.*).

Szwecja i Norwegja.

* (Interpelacja). W pierwszej izbie szwedzkiej ma być wkrótce postawiona interpelacja w przedmiocie spraw zagranicznych. Zapowiedzianą ona została przez członka izby barona Raab i ma zależeć na zapytaniu, na czem król buduje swe nadzieje, iż Szwecja zostanie uchroniona od udziału w kwestjach spornych, niepokojących Europę. (*Nordd. A. Z.*).

Włochy.

* (Edykt). *Rzym, 20 marca.* Wczoraj w Frosinone ogłoszono edykt przeciwko bandytyzmowi. Cały bandytyzm upadnie przy wykonaniu tego edyktu. Każdy, kto dostawi bandytę żywcem, otrzyma 3,000 fr. nagrody. Za naczelnika bandy wyznaczone jest 6,000 fr. Każdy bandyta, który dostawi żywego lub zabitego innego bandytę, uwolniony będzie od wszelkiej kary i otrzyma 500 fr. nagrody. W razie dostawienia naczelnika bandy, suma ta podniesioną będzie do 5,000 franków. Edykt ustanawia kary na tych, którzy opierać się będą sile skierowanej przeciwko bandytom i przeciwko tym, którzy sprzyjać będą lub pozostawać w związku z bandytami. Edykt obejmuje także przepisy dotyczące dostarczania żywności, sprzedaży prochu i amunicji, jako też właścicieli koni i mułów i mieszkańców wiejskich. Ostateczny termin, w którym bandyci oddać się mają dobrowolnie w ręce władz, oznaczono na dni piętnaście. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Wybory; sprzedaż dóbr kościelnych). O rezultacie wyborów włoskich mamy obecnie dość wyczerpujące szczegóły. Dały one rządowi większość 10 do 15 głosów, lecz dopiero później będzie można przekonać się, czy wszyscy deputowani, którzy zaliczani są obecnie do stronnictwa rządowego, przyłączą się rzeczywiście do takowego. Ministerstwo zyska może liczne głosy z tego powodu, że postanowiło zaniechać projekt Langrand-Dumonceau; lecz przyjęta w miejsce tego kombinacja przedsięwzięcia finansowego, w którem bankierzy paryzcy i firma Rotszylda mają wziąść udział, będzie miała zapewne przeciw sobie licznych deputowanych już z tego powodu, że takowa, jak powiadają, ułożoną została w Paryżu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Garibaldi). *Italie* donosi, że jenerał Garibaldi, który nie występował ani razu w ostatnich parlamentach, uda się, jak się zdaje, do Florencji w pierwszych dniach otwarcia posiedzeń. Powiadają, że będzie on miał mowę w kwestji rzymskiej. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 16 marca (*).

Mowa p Thiersa, jedność i wielkość narodów.

Mowa p. Thiersa jest najważniejszym wypadkiem dnia wczorajszego. Wyrzuca on Francji jedność Włoch; lecz bez jedności, Włochy nigdy by nie miały dostatecznej siły do bronienia swej niepodległości. Jedność Niemiec nie będzie następstwem jedności Włoch, i nie można przepowiadać, aby doprowadziła do despotyzmu Prus. Pomiędzy państwami niemieckiemi, były i pozostają bardzo małe, gdzie rządzi despotyzm, kiedy tymczasem Stany Zjednoczone przedstawiają największą wolność przy rozległem terytorjum. Dla tego pierwsza do drugiego nie znajduje się w stosunku odwrotnym. Jeżeli Francja broniła w Europie protestantyzmu, hołdując katolicyzmowi, to dowodzi to tylko, iż ceniła równowagę polityczną wyżej nad religję, lecz Francja doszła do jedności prędzej od innych narodów i nie może im zarzucać, że przyszły do rozumu choć późno.

Wielkość narodów określa się wielkiemi ich ludźmi. Richelieu i Mazarini, byli pożyteczniejsi dla Francji niż Ludwik XIV i Napoleon I, których chęć sławy jej zaszkodziła; ale bardzo mało patrjotów umiało poświęcić swą osobistą chęć sławy na ofiarę ojczyznie.

Napoleon III sądzi, że wszystkich wyprowadzi w pole, a tymczasem okazuje się, że wszyscy go oszukują, od Wiktora Emanuela do Bismarcka. Zaledwie tylko jeden Maksymiljan stał się igraszką jego polityki, w najniefortunniejszem jej znaczeniu.

P. Thiers przepowiada Francji, że będzie trzeciorzędnem państwem z 40 miljonami mieszkańców, kiady Niemcy będą miały 60, a Rosja 100 miljonów.

Mowa p. Thiersa była prawdziwym wykładem historji. Myli się on sądząc, że świat starożytny nie znał równowagi politycznej. Zawsze słabi łączyli się przeciwko silnym dla utrzymania się, lecz nie zawsze im się to powodziło. *K.*

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym, były następujące: *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kop. 10, w częściach przednich kop. 8, polędwicy kop. 18, łoju czystego kop. 11 $^1/_2$, wieprzowiny ze skórą funt kop. 12, bez skóry kop. 11, sadła świeżego kop. 16, słoniny świeżej kop. 18, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w przednich kop. 8. Mięso wołowe przywożone z zarogatek miasta i sprzedawane na wozach, płacone było funt po kop. 8, wieprzowiny kop. 9 $^1/_2$; *co do chleba:* razowego funt kop. 2, pytlowego kop. 6 $^1/_2$, stołowego kop. 4 $^1/_2$, bułki za kop. 1 ważyły: ordynaryjne od zoł. 15 do 20, poznańskie od zoł. 12—16, montowe od zoł. 11 do 13; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 25, mleka zbieranego kop. 3, ser krowi większy kop. 18, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 5 $^1/_2$, jaj kopa kop. 70; *co do drobiu*: kura stara kop. 60, kurcze kop. 30, gęś karmiona rs. 1 kop. 12 $^1/_2$, indyk rsr. 2, indyczka rs. 1 kop. 30, pularda kop. 50, kapłon kop. 57 $^1/_2$, kaczka bita kop. 60, prosie kop. 75; *co do ogrodowizny*: główka sałaty andywji kop. 3, blacik roszponki kop. 13, sałaty zwyczajnej 25, marchwi ćwierć kop. 67 $^1/_2$, buraków kop. 45, brukwi k. 67 $^1/_2$, mendel selerów kop. 37 $^1/_2$, mendel porów kop. 8, pęk pietruszki kop. 9, wiązka chrzanu kop. 13, cebuli garniec kop. 24, funt kop. 4 $^1/_2$, kartofli garniec kop. 7, kapusty zwyczajnej główka kop. 3 $^1/_2$, kapusty czerwonej kop. 6; *co do zwierzyny*: sarna rs. 13, zając rsr. 1 kop. 50, jarząbków para kop. 80, kwiczołów para kop. 15, kuropatw para rub. sr. 1 kop. 12 $^1/_2$; *co do legumin*: mąki pszennej najpiękniejszej funt kop. 8 $^1/_2$, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 4 $^1/_2$, ryżu kop. 12, kaszy krakowskiej drobnej kop. 11, średniej kop. 9, jaglanej kop. 7 $^1/_2$, perłowej pięknej kop. 14, ordynaryjnej kop. 8, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5, grochu szablastego k. 7 $^1/_2$, okrągłego kop. 5, grzybów suszonych funt kop. 40; *co do ryb żywych*: lina funt k. 27 $^1/_2$, szczupaka kop. 25, karpia i leszcza kop. 20; *co do ryb śniętych*: szczupaka funt kop. 13, leszcza i okonia kop. 13, sandacza kop. 14, karpia kop. 16, lina kop. 14, sielaw kop. 13, stynek kop. 5. *Φ.*

Warszawa, dnia 11 (23) Marca.

Kalendarz.

W niedzielę, 24 marca, — śśw. Marka męcz. i Tymoteusza męcz.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 56; zach. o godz. 6 min. 18.

W poniedziałek, 25 marca, — **Zwiastowanie N. M. Panny**; św. Ireneusza bisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 54; zach. o godz. 6 min. 19.

We wtorek, 26 marca,—św. Ludgera bisk.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 51; zach. o godz. 6 min. 21.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 6°,2 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	746 7	749.9
Termometr Reaum.	— 3 0	— 0 5
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 0°,2 R. Największe zimno — 3°,7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Violeta (Traviata)**.—*Jutro*, opera **Il Barbiere di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, ostatni raz, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony.— *Pojutrze*, opera **Il Trovatore (Trubadur)**, ostatni raz, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. — *Wczoraj*, dawano operę **Faust**, ostatni raz, przez artystów włoskich, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, **Żydzi**. — *Jutro*, **Dożywocie; O chlebie i wodzie.**— *Wczoraj*, dawano **Pan Jowialski**, było osób 490.

SALA TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.— *Jutro*, **Przedstawienie amatorskie** — Zacznie się o godzinie 7-ej.

W SALACH REDUTOWYCH.—*Jutro*, **Koncert** na dochód Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych. — Zacznie się o godz. 1-ej z południa.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*Pojutrze*, **Poranek muzykalny** p. Filleborna. — Zacznie się o godzinie 1-ej z południa.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś i Jutro*, **Przedstawienie magiczne**, p. S. Bellachini.

ODEON.—*Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, jeszcze tylko na czas krótki do obejrzenia; *codziennie* będą miały miejsce od poniedziałku, cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego: —*pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu.—Cena wejścia kop. 15 — *Wczoraj*, było osób 6.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. S latyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: baron *Raden*, ze Strzemieszyc i *Chomentowski*, z Petersburga; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Rostopczyn* i rzeczywisty radca stanu *Pfeil*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Patkul*, do twierdzy Nowogeorgiewskiej; jenerał-lejtnant, baron *Meller-Zakomelski*, do Łodzi; jenerał-major *Aller*, do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 253, wyjechało osób 234. — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 276, wyjechało osób 84; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 58, wyjechało 73; — w ogóle przyjechało osób 976, w tej liczbie z zagranicy 85; wyjechało 1014, w tej liczbie za granicę 74.

Dnia 10 (22) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 68, wyzdrowiało 52, umarło 9, pozostało 1999 (mężczyzn 888, kobiet 1111); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 178, kobiet 157.

Ceny targowe dnia 10 (22) marca 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	korzec od — rs.	kop.	do — rs.	kop.
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	6	65	8	—
Żyto „ — — — f.	—	—	5	—
Jęczmień	4	5	4	35
Owies	3	15	3	20
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	40	2	47 $^1/_2$

Pud siana od k. 33 $^1/_2$—40. Pud słomy od k. 20—22 $^1/_2$.

Dowozy: Pszenicy 16; Żyta 75; Jęczmienia 300; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 72 $^1/_2$ do rs. 3 k. 80.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 22 do rsr. 1 kop. 25.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1590). Na dobrach rycerskich Górzno i folwarku Wrotycz od tychże odpisanym, do Ignacego Bereźnickiego należących. jest w rubryce III Nr 8, 8,504 tal 16 sgr. 4 fen. dla pani owdowiałej Balbiny z Osińskich Bereźnickiej z recesu działowego z dnia 6 Września 1829 roku i kontraktu kupna z dnia 19 Sierpnia 1839 r. i 9 Grudnia 1839 r. zahipotekowanych, które po jej śmierci, na jej sukcesorów testamentowych przeszły.

Dokument na tę pozycją utworzony, składający się z recesu działowego z dnia 6 Września 1829 r. i z czynności z dnia 19 Sierpnia 1839 r. i 9 Grudnia 1839 r., i z wykazu hypotecznego z dnia 27 Czerwca 1840 r. miał zaginąć.

Celem wykreślenia tej pozycji i umorzenia dokumentu, wzywamy wszystkich tych, którzy do tej pozycji i dokumentu w tej mierze wystawionego, jako właściciele, cesjonarjusze, właściciele zastawów lub innych dokumentów mniemają mieć pretensje, aby się najpóźniej w terminie wyznaczonym do dnia 26 Czerwca 1867 r. przed południem o 10 godzinie przed panem Sędzią Buttman w lokalu naszym Sądowym w Pleszewie z pretensjami swemi zameldowali, w razie przeciwnym, będą z niemi prekludowani, dokument zaamortyzowany, a pozycja za zdolną do wykreślenia uznanemi zostaną

Pleszew d. 25 Lutego 1867 r
Królewski Pruski Sąd Powiatowy
Wydział I.

(N. D. 1621). *Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku.*

Zawiadamia osoby interesowane, że przy Zakładzie Wód tutejszych potrzebną będzie na czas tegorocznej pory kąpielnej orkiestra z z 12-u artystów skompletowana należycie uzdolnionych, pod którym to względem wymagane jest świadectwo Instytutu Muzycznego w Warszawie, lub jednego z pp. Dyrektorów orkiestr teatralnych Warszawskich.

Etat Zakładu przeznacza dla orkiestry wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie rs. 450. A prócz tego orkiestra pobierać będzie oddzielne wynagrodzenie za granie na zabawach za oddzielnem umówieniem się z osobami interesowanemi. Wolno także orkiestrze jak zwykle u Wód witać i żegnać gości.

Zgłaszania się entreprenerów przyjmować będzie Zarząd Wód do d. 18 (30) Kwietnia r. b. Bliższe zaś informacje powziąść można w miejscu u Zarządu Wód.

w Ciechocinku, d. 3 (15) Marca 1867 r.
1 Prezydujący, Rejewski.

(N. D. 1632). *Urzędnik Stanu Cywilnego Parafji Ewangelicko Augsburgskiej Warszawskiej.*

W wykonaniu reskryptu Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie daty 23 Lutego (7 Marca) r. b. Nr. 935, zawiadamia rodzinę i spadkobierców po Józefie Ferdynandzie Goldschmidt kupcu, zmarłym w mieście Wildbad w Królestwie Wirtembergskiem na d. 27 Lipca 1865 r. pozostałych a mianowicie: Maurycego Zejdel mieszkającego w Warszawie pod Nr. 471c Adolfa Zejdel przemieszkującego w Frankfurcie nad Odrą i Henrykę Hostermann z domu Zejdel, mieszkającą w mieście Tomaszowie Powiecie Rawskim, że akt zejścia tegoż Józefa Ferdynanda Goldschmidt, wpisany jest do ksiąg Parafji tutejszej Ewangelicko-Augsburgskiej pod datą dzisiejszą, oraz że testament zmarłego, po opisaniu go i oparafowaniu przez Prezesa tututejszego Trybunału, do zachowania Rejentowi Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej Stanisławowi Jasińskiemu powierzony został.

w Warszawie, dnia 4 (16) Marca 1867 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1604). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

1. Katarzyny Klein panny, wierzycielki sumy rs. 1,259 kop. 37²/₉ na dobrach Mory lit. *B.* i *C.* w Okręgu Warszawskim położonych, sposobem zastrzeżenia z aktu za Nrem 34 w K. W. zeznanego w dziale IV wykazu hypotecznego zabezpieczonej

2. Ludwika Stokowskiego, wierzyciela sumy rs. 1,231 kop. 83, z większego kapitału rs. 4.500 pochodzącej, na dobrach Sierpów w Okręgu Łęczyckim położonych, w dziale IV pod Nr. 3 wykazu hypotecznego zapisanej, (na zabezpieczenie której z wynagrodzenia likwidacyjnego za uwłaszczone w dobrach tych grunta przez Komisję Likwidacyjną przyznanego, złożono do depozytu Banku Polskiego w listach likwidacyjnych z szesnastu kuponami rsr. 400. a gotowizną rs. 99), tudzież jako wierzyciela funduszu w sumie ogólnej rs. 2,550 z pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego serji 1 i 2 Okresu 3 na rzeczone dobra udzielonych, na rachunek wzmiankowanego powyż kapitału rs. 4,500 do depozytu Dyrekcji Głównej tegoż Towarzystwa złożonego; otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 15 (27) Czerwca 1867 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1866 r
Wojciech Śliwiński.

(N. D. 1598) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Józefy-Anny Heürich, współwierzycielki sumy rsr. 5,422 kop. 52¹/₂, na nieruchomości w Warszawie Nr. 1575, przez zastrzeżenie z aktu Nr 42 do zabezpieczenia podanej. Otworzył się spadek, do regulacji którego, wyznaczam termin na dzień 14 (26) Września 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 1615). *Pisarz Sądu Pokoju w Łowiczu.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Julji Zalewskiej właścicielki nieruchomości Nr. 104 w mieście Sochaczewie; 2. Franciszka Wojciechowskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 222 i 223 w mieście Łowiczu położonych; 3. Heleny z Skrockich Koziarek współwłaścicielki sumy rs. 510 k. 75 pod Nr. 3 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 110 w mieście Wiskitkach ubezpieczonej, otworzyły się spadei, do regulacji których termin na dzień 15 (27) Września 1867 r. w Kancelarji hypotecznej Sądu Pokoju wyznaczam i wzywam osoby interesowane, iżby w tym terminie z dowodami legitymacyjnemi zgłosiły się pod prekluzją.

Łowicz d. 28 Lutego (12 Marca) 1867 r.
Jagodzki, Pisarz.

LICYTACIE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 1320*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 z rana w biurze Rządu Gubernjalnego odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje.

a) Na entrepryzę pokrycia nową blachą żelazną dachów na zabudowaniach Głównego Domu Kary przy ulicy Dlugiej jako też urządzenia rynien i innych robot od sumy rs. 7,778 kop. 82 in minus zatwierdzonym anszlagiem objętej.

b) Na sprzedaż starego cynku z tychże dachów około pudów 1203, od ceny taksacyjnej rs. 1 kop. 44 za pud.

c) Rynien i rur zniszczonych około pudów 82, od ceny rs 2 za pud, i

d) Starego pokrycia z blachy żelaznej nad wjazdem około pudów 11, od ceny taksacyjnej kop. 40 za pud in plus.

Przystępujący do licytacji złożą przy swych deklaracjach przed Prezydującym vadium po rs. 900, gotowizną bądź papierami Kredytowemi na kaucję przyjmowanymi:

Do licytacji ci tylko z konkurentów przypuszczeni będą, którzy udowodnią świadectwem właściwej władzy, że są zamożnego stanu i znani z rzetelności w handlu lub profesji.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entrepryzy, powziętą być może w biurze Rządu Gubernjalnego w Wydziale Wojskowe-Policyjnym w godzinach biurowych.

Deklaracje napisane być winny czytelnie, czysto i bez żadnych poprawek lub skrobań na papierze stęplowym ceny kop. 15 opieczętowane lakiem i z adresem „do Rządu Gubernialnego Warszawskiego, Deklaracja do licytacji na entrepryzę pokrycia dachów w Głównym Domu Kary i kupno starego cynku i blachy," a to podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Deklaracje złożone być powinny w dniu na licytację oznaczonym przed godziną 12 w południe, inaczej chociażby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia N. r. b. N...: podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się-

a) Pokryć wszystkie dachy na zabudowaniach Głównego domu Kary przy ulicy Długiej z wszelkiemi robotami do tego przywiązanymi i anszlagiem objętemi za sumę rs. N.

Nabyć stare materjały z dachów rzeczonych, mianowicie:

b) Cynk po N. za jeden pud.

c) Rynny i rury po kop. N. za pud.

d) Pokrycie z blachy żelaznej stare po kop. N. za pud.

(podany szacunek wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom, warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a mnie dobrze znanym. Vadium rs. 900 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pod Nr. N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku N.

(tu podpis wyraźny imienia i nazwiska).

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1867 r.
Vice-Gubernator, Daniłow.
Radca Gubernjalny Puchalski.
(2) Naczelnik Sekcji, Janowski.

(N. D. 1322). *Сувалкское Губернское Правленіе.*

Такъ какъ назначенные на 14 (26) Февраля с. г. въ Сувалкскомъ Губернскомъ Правленіи торги уа отдачу съ 4 (16) Января 1867 года по 19 Іюня (1 Іюля) 1849 года въ арендное содержаніе пропинаціоннаго дохода въ 32 казенныхъ деревняхъ принадлежащихъ къ имѣнію Кадарышки Сувалкскаго Уѣзда, отъ суммы двухъ тысячъ двѣсти четырехъ рублей, девяносто четыреъ копѣекъ (2,204 р. 94 коп.) по неявкѣ желающихъ не состоялись, то Губернское Правленіе симъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что въ присутствіи онаго 24 Марта (5 Апрѣля) с. г., начиная съ 11-и часовъ утра, производиться будутъ во второй разъ новые устные торги, на отдачу въ арендное содержаніе помянутаго дохода на означенный выше періодъ, отъ той самой суммы и на тѣхъ самыхъ кондиціяхъ, какія указаны въ прежнемъ объявленіи припечатанномъ въ Сувалкскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ N. 2, 3 и 4. Присемъ присовокупляется, что отдача въ аренду сказаннаго дохода, можетъ послѣдовать вообще; или по частямъ раздѣлая всѣ зачисленныя къ этому доходу статьи, на три или пять частей, о чемъ подробно желающіе узнать могутъ въ Губернскомъ Правленіи.

* * *

Ponieważ naznaczona na dzień 14 (26) Lutego r. b. w biurze Rządu Gubernialnego licytacja na wydzierżawienie od dnia 4 (16) Stycznia 1867 r. do d. d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. dochodu propinacyjnego w 32 wsiach rządowych w dobrach Kadaryszki Powiecie Suwałkskim od sumy rs. 2,204 kop. 94 wyraźnie rubli dwóch tysięcy dwiestu czterech, dziewiędziesięciu czterech kopiejek dla braku konkurentów do skutku niedoszla, przeto Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że na sali posiedzeń swych w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. poczynając od godziny 11 z rana, odbywać się będzie w drugim terminie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie rzeczonego dochodu na czas wyżej określony, od tej samej sumy i pod warunkami, jakie wskazane zostały w peprzednich ogłoszeniach zamieszczonych w Dzienniku Gubernialnym w NN. 2, 3 i 4. W końcu nadmienia się, że wydzierżawienie rzeczonego dochodu dopełnić się może ogółowo, lub też częściowo pewnemi odziałami wsiów, dzieląc wszystkie realności do powyższego dochodu zaliczone na trzy lub pięć części, o czem szczegółowa wiadomość może być powziętą w biurze Rządu Gubernialnego.

Сувалки, 18 Февр. (2 Марта) дня 1867 г.
и, д. Вице-Губернатора, Церетилевъ.
Управляющій Отдѣленіемъ,
Градовскій.

(N. D. 1479). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Marca r. *b.* o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu lat trzech począwszy od roku bieżącego do końca roku 1869 druków na potrzebę Służby Ubezpieczeń na dostarczonym papierze odbijać się mających.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy tylko przedsiębiercy, którzy złożą konsens przez Magistrat miasta Stołecznego Warszawy wydany, upoważniający do utrzymania zakładu drukarskiego.

Szczegółowe warunki oraz ceny po jakich dostarczać się mają potrzebne druki, przejrzane być mogą codziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Magistratu miasta Warszawy.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklarację w sali posiedzeń Magistratu przed godziną 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń, na papierze stemplowym ceny kop. 30 spisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent, jaki od cen w warunkach licytacyjnych za odbijanie druków oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny konsens przez Magistrat miasta Stołecznego Warszawy, na utrzymywanie drukarni wydany, oraz kwit Kasy Ekonomicznej na złożone vadium w sumie rs. 100, wyraźnie rubli srebrem sto.

Deklaracje skrobane, poprawiane lub napisane nie podług dołączającego się wzozu, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub nie poparte kwitem Kasy Ekonomicznej na złożone vadium i konsensem wyżej rzeczonym, za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy z dnia 2 (14) Marca r. b. Nr. 766, składam niniejszą deklaracje, iż obowiązuję się w ciągu lat trzech, poczynając od roku bieżącego do końca roku 1869 dopełniać odbijanie druków na potrzebę Służby Ubezpieczeń na papierze mi dostarczonym, wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, za odstąpieniem od tychże cen procentu (tu wypidać wyraźnie liczbą, a następnie literami procent jaki przedsiębierca odstąpić obowiązuje się (poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dokładnie znane i te w zupełności przyjmuję.

(pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.)
(mieszkam pod N. w mieście Stołecznem Warszawie)

(tu zamieścić podpis).

Warszawa dnia 2 (14) Marca 1867 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *1461*). *Naczelnik Powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy upoważnienia Rządu Gubernialnego Kaliskiego z dnia 16 (28) Lutego r. b Nr. 163 w biurze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego o godzinie 11 z rana odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego z gruntów włościańskich na lat dwa, poczynając od d. 20 Sierpnia (1 Września) 1866 r. do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. z obniżeniem o ¹/₄ część sumy dzierżawnej.

a. dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1867 r.

W dobrach Wola-Bendkowska od sumy rocznej rs. 148 k. 50.

W dobrach Monice od sumy rocznej rs. 225.

w dobrach Gozdy od sumy rocznej rs. 33.

w dobrach Grzymaczew od sumy rocznej rs. 27.

w dobrach Łubna-Jarosłaj od sumy rocznej rs. 72.

w dobrach Łubna-Jakusy od sumej rocznej rs. 52 k. 50.

w dobrach Brudzew-Wartski od sumy rocznej rs. 28 k. 50.

w dobrach Bąki od sumy rocznej rs. 66.

w dobrach Lichawa od sumy rocznej rś. 51.

b. dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 r.

W dobrach Zaborów od sumy rocznej rs. 30.

w dobrach Dzierząznа Szlachecka od sumy rocznej rs 28 k. 50.

w dobrach Wola-Łobuzdka od sumy rocznej rs. 177.

w dobrach Rzepiszew od sumy rocznej rs. 99.

w dobrach Tarnówka od sumy rocznej rs. 25 k. 50.

w dobrach Willamów od sumy rocznej rs. 69.

w dobrach Wola-Przatowska od sumy rocznej rs. 106 k 50.

w dobrach Pruchna od sumy rocznej rs. 31 k. 50.

c. dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1867 r.

W dobrach Słomków Suchy od sumy rocznej rs. 40 k 50.

w dobrach Bliżniew od sumy rocznej rs. 30.

w dobrach Mantyki od sumy rocznej rs. 10 kop. 50.

w dobrach Dombrówka Zgniła od sumy rocznej rs. 22 k. 50.

w dobrach Zawadki od sumy rocznej rs. 16 kop. 50.

w dobrach Iwonie *A.* od sumy rocznej rs. 27.

w dobrach Iwonie *C.* od sumy rocznej rs. 28 kop. 50.

w dobrach Lipki od sumy rocznej rs. 39.

w dobrach Bratków-dolny od sumy rocznej rs. 37 k. 50.

d. dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r.

W dobrach Malenie od sumy rocznej rs. 15.

w dobrach Charchów-Pański od sumy rocznej rs 49 k. 50.

w dobrach Charchów-Księży od sumy rocznej rs. 30.

w dobrach Zawady Szadkowskie od sumy rocznej rs. 21.

w dobrach Borki Drużbińskie od sumy rocznej rs. 39.

w dobrach Rozdziały od sumy rocznej rs. 160 k. 50.

w dobrach Przesinowice od sumy rocznej rs. 217 k. 50.

w dobrach Łeszczyn od sumy rocznej rs. 61 kop. 50

Mający chęć licytowania obowiązany zaraz przy licytacji złożyć vadium ¹/₄ części sumy do licytacji oznaczonej, a utrzymujący się dokompletować takowe do sumy wyrównywającej ¹/₄ części postąpionej ceny dzierżawnej. Inne warunki mogą być przejrzane w każdym czasie w Biórze Naczelnika Powiatu w godzinach służbowych.

Sieradz d. 21 Lutego (5 Marca) 1867 r.

(N. D. 1619). *Naczelnik Powiatu Grodiskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Nr. 1296, podaje do publicznej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Grodiskiego w mieście Mszczonowie d. 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie przed Naczelnikiem tegoż Powiatu, przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na entrepryzę zreperowania w mieście Wiskitkach jatek rzeźniczych i szlachtuza.

Koszt na tęż restaurację wedle dwóch anszlagów przez Rząd Gubernjalny pod dniem 4 (16) Lutego r. b. zatwierdzonych wynosi:

a) Na jatki rub. sr. 791 kop. 49¼

b) „ szlachtuz „ 155 „ 13¾

Czyli razem rs. 946 kop. 63.

Wyraźnie rubli srebrnych dziewięćset czterdzieści sześć kopiejek sześćdziesiąt trzy, która to suma na praetium fisci do tej licytacji ustanawia się.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winni w miejscu i czasie powyżej oznaczonym, złożyć do rąk Prezydującego na licytacji deklaracje wedle poniżej zamieszczonego wzoru, czysto, wyraźnie, bez skrobań na stemplu kop. 15 napisane, do których zaraz wewnątrz dołączyć należy formalny sznurowy kwit Kasy Gubernjalnej, Okręgowej lub Miejskiej na złożone tamże do pomienionej licytacji vadium ⅕ części powyższej anszlagowej sumy wyrównywające, to jest rs. 190 wyraźnie rubli srebrnych sto dziewięćdziesiąt, które nieutrzymującym się przy entrepryzie po stosownym poświadczeniu zaraz zwrócone będą, zaś vadium utrzymującego się jako kaucja do depozytu Banku Polskiego odesłaną zostanie.

Deklaracje nie podług formy napisane, jakiekolwiek warunkowe ostrzeżenia, przekreślenia, skrobania obejmujące, lub do którychby kwity Kasowe na złożone vadium dołączone nie były, albo po terminie oznaczonym do licytacji otrzymane, za nieważne uznane będą.

Inne warunki tej licytacji i entrepryzy dotyczące, oraz anszlagi, każdego czasu w godzinach służbowych, wyjąwszy dni galowe i świąteczne, w miejscu jak wyżej oznaczonym do licytacji przejrzane być mogą.

Mszczonów d. 3 (15) Marca 1867 roku.

w z. Pomocnik Administracyjny,
J. Popielawski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Grodiskiego z dnia 3 (15) Marca r. b. Nr. 1792 opierającego się na reskrypcie Rządu Gubernjalnego z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Nr. 1296, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się wziąść entrepryzę zreperowania w mieście Wiskitkach jatek rzeźniczych za sumę rs. . . . . wyraźnie rubli srebrnych . . . szlachtuza za sumę rs. . . . . . wyraźnie rubli srebrnych . . . . czyli razem za sumę rs. . . . . wyraźnie za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom jakie warunkami licytacyjnemi są objęte.

Kwit Kasy (NN.) na złożne do niej vadium gotowizną rs. . . . wyraźnie rubli srebrnych załączam, którą w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie takowego na mój koszt do miasta, wsi (NN) upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w (NN.)

Deklaracją niniejszą pisałem w (NN). dnia, miesiąca, roku (tu podpisać czytelnie imie i nazwisko deklaranta).

(N. D. 1582) *Naczelnik Powiatu Płońskiego*

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na rzecz zaległości Skarbowych w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 12 przed południem odbywać się będzie w biurze moim głośna in plus licytacja na trzyletnie począwszy od dnia 12 (24) Czerwca r. b. wydzierżawienie dóbr Goławin w parafji Chociszewo w gminie Wychodź, Powiecie tutejszym położonych, od sumy rocznej rs. 936, wyraźnie rubli srebrem dziewięćset trzydzieści sześć stanowiącej jednoroczny dochód. Każdy przystępujący do licytowania, obowiązany poprzednio złożyć do depozytu Kasy Gubernjalnej vadium w gotowiźnie rs. 463 i kwitem rzeczonej Kasy to usprawiedliwić, które w razie utrzymania się przy dzierżawie dokompletować winien do kwoty wyrównywającej połowie jednorocznej należności dzierżawnej z licytacji wynikłej na kaucją, a w razie zaś nieutrzymania się vadium złożone natychmiast zwrócone mu będzie; każdy mający chęć ubiegania się o powyższą dzierżawę, warunki licytacyjne w biurze moim w godziach biurowych, przejrzeć może.

Płońsk d. 18 Lutego (2 Marca) 1867 r.

(N. D. 1620). *Magistrat Miasta Krasnegostawu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek reskryptu W. Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. Nr. 1069 na koszt i risico Mordki Feldman dotychczasowego dzierżawcy mostowego na rzece Wieprzu pod miastem Krasnystawem w d. 3 (15) Kwietnia 1867 r. od godziny 9 z rana do 6 po południu w biurze Magistratu Miasta Krasnegostawu w obecności W. Pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego odbywać się będzie przez opieczętowanie deklaracji in plus licytacja na dwuletnie wydzierżawienie począwszy od d. 3 (15) Kwietnia r. b. do d. 19 (31) Grudnia 1868 r. na dochód kasy miejskiej tutejszej na rzece Wieprzu a to od sumy rs. 1,061 k. 30, mający przeto chęć zadzierżawienia tego dochodu winien się zglosić w dniu i miejscu wyżej oznaczonym, vadjum rs. 212 kop. 26 przy deklaracji złożyć, dalsze zaś warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Magistracie tutejszym są do przejrzenia.

D e k l a r a c j a.

Ja niżej podpisany stały mieszkaniec NN. obowiązuje się niniejszą deklaracją wziąść dochód zapłaty mostowego na rzece Wieprzu pod miastem Krasnystawom w ścisłem zastosowaniu się do warunków licytacyjnych jakie czytałem i jakie mi są znane, a to za sumę rs. NN. wyraźnie . . . Na vadium składam rsr. 212 k. 26 lub dołączam kwit kasy N. dnia N. miesiąca N. 1867 r. czytelnie podpisać imie i nazwisko).

Krasnystaw, dnia 3 (15) Marca 1867 roku.
Prezydent, Włodarski.

(*N. D.* 1567) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 14 (26) Marca r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego, głośna in minus licytacja, na dostawę dla zakładu pieczywa świątecznego czyli mac, na nadchodzące Święta Wielkanocne.

Warunki licytacyjne, każdodziennie w Kancelarji Szpitala przyjrzane być mogą.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1867 roku.

(N. D. *1618*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Berka Lichtenbaum kupca w Warszawie pod Nr. 2247c zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 7,358 kop. 12, z procentem 6% od dnia 1 Października n. s. 1865 roku i kosztów od Szmula vel Samuela Saltzman właściciela nieruchomości w mieście Łodzi pod Nr. 229 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Walentego Sapryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 18 (30) Stycznia 1867 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łodzi narożnie przy ulicy Stary Rynek zwanej i Nowomiejskiej pod Nr. 229 na gruncie dziedzicznym w gminie Magistratu miasta Łodzi pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Zgierzu, dawniej w Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej, obecnie w Powiecie Łodzińskim Gubernji Petrokowskiej położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Szmula vel Samuela Saltzman należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległeści około łokci kwar. 2000 albo arszynów 1600 obejmująca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana jednopiętrowa, dachówką kryta, dwa kominy murowane mająca.
2. Komórki z drzewa gontami kryte, o piętrze przed któremi jest ganek drewniany.
3. Komórki z drzewa gontami kryte.
4. Budka z desek deskami kryta.
5. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.
6. Parkanu kawałek z cegły palonej murowanego, stanowiącego granicę.

W nieruchomości tej jest 14-stu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Heliodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim urzędującemu na ręce własne.
2. Edmundowi Pohlens Prezydentowi miasta Łodzi tamże urzędującemu, na ręce Wincentego Bednarzewskiego Sekretarza tegoż Magistratu.

Obudwom d. 6 (18) Lutego 1867 r.

Wniesione do akt hypotecznych nieruchomości Nr. 229 w Łodzi d. 8 (20) Lutego 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 18 (30) Kwietnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 13 (25) Lutego 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

w Warszawie d. 13 (25) Lutego 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1629).

Podpisany Patron Trybunału, jako Obrońca Marjanny z Snopkowskich Mathia, po Tadeuszu Mathia pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 2687 zamieszkałej, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie:

Jednego z dnia 11 (23) Listopada 1866 r. dział majątku po Tadeuszu Mathia, oraz sprzedaż nieruchomości Nr. 2725 w Warszawie, jak niemniej wszelkie związkowe czynności rozporządzającego.

Drugiego z dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1866/7 r. opinję o niepodzielności w naturze, oraz taksę powyższej nieruchomości przez biegłych mianowanych sporządzoną zatwierdzającego.

Obudwóch z powództwa Marjanny z Snopkowskich Mathia wdowy, przeciwko Marji z domu Mathia Kozłowskiej, po Józefie Kozłowskim pozostałej wdowie, pod Nr. 2687, Helenie z domu Mathia Wiatrowskiej, Leona Wiatrowskiego zegarmistrza małżonce, pod Nr. 430, Eleonorze-Józefie Mathia pannie nieletniej usamowolnionej, w asystencji Leona Świętochowskiego, kuratora swego czyniącej, pod Nr 2687, temuż Leonowi Świętochowskiemu, jako kuratorowi nieletniej usamowolnionej Eleonory Józefy Mathia, pod Nr. 1576a, Anieli z domu Mathia Świerczewskiej, Józefa Świerczewskiego żonie pod Nr. 2687 i Tadeuszowi Mathia pod Nr. 2687 w Warszawie zamieszkałym, przez Kajetana Wałowskiego Patrona, broniony w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2725,

w Warszawie przy rogu ulic Browarnej i Gęstej, na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do S-ów Tadeusza Mathia i Marjanny z Snopkowskich Mathia należąca, składająca się:

a. Z domu, frontem do ulicy Browarnej stojącego, murowanego parterowego, dachówką pokrytego, z piwnicami sklepionemi.

b. Z domu frontem do ulicy Gęstej stojącego, na podmurowaniu z cegieł gontami pokrytego

c. Oficyny mieszczącej w sobie warsztat garbarski z drzewa w słupy, gontami pokrytej, wraz z wozownią i komórkami.

d. Szopy z drzewa w słupy gontami krytej.

e. Kloak z drzewa deskami krytych.

f. Studni wraz z pompą cembrowanej, balami z żelazną korbą.

g. Wozowni z desek gontami krytej.

h. Kurników z desek gontami krytych.

i. Kadzi drewnianych.

k. Parkanu i bramy z bali w słupy.

l. Bruku w podwórzu łok. kwadr. 1105.

m. Gruntu pod całą nieruchomością łok. kwadr. 2617½; z którego opłaca się corocznie rsr. 5, czynszu do Skarbu Któlestwa Polskiego.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych wraz z taksą sądownie, w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) i następnych 1866 r. sporządzone, obejmują.

Po odbyciu w dniu 7 (19) Lutego 1867 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 2725 w Warszawie, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości, wyznaczony został na dzień 23 Marca (4 Kwietnia) 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przed W-ym Restorfem Asesorem Delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 7,945 kop. 5, jako szacunku taksą biegłych, wynalezionego, a na wadjum złożyć potrzeba rsr. 750.

Warszawa dnia 7 (19) Lutego 1867 r.
Juljan Czajkowski Patron.

(N. D. 1617). *Rejent Kancelarji w Łodzi.*

Ogłasza że z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie na powodztwo Matyldy z Holtzschnerów i Franciszka małżonków Kinderman oraz Paulicy z Holtzschnerów i Karola małżonków Fischer, przez Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod Nr 519 zamieszkałego czyniących, przeciwko Gotfrydowi Berlach głównemu opiekunowi nieletnich Henryka, Berty i Fryderyka po Henryku i Katarzynie z Mantlików małżonkach Haltzschner pozostałych dzieci, oraz Marji z Zajdlów po Henryku Holtzschner pozostałej wdowie, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich Adolfa, Emilji, Joanny, Emmy i Rudolfa w małżeństwie z Henrykiem Holtzschner spłodzonych dzieci których przydanym opiekunem jest Fryderyk Stentzel zapadłych: 1-o z dnia 2 (14) Czerwca 1866 r. nakazującego działy majątku i sprzedaż nieruchomosci; 2-o z dnia 18 (30) Listopada 1866 r. zatwierdzającego taksą biegłych odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją nieruchomości w mieście Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej liczbą dawniej 145 teraz 757 oznaczonej składającej się z domu frontowego oficyn drewnianych pod gontami, piwnicy murowanej, stajni, drwalni, kloak, studni, ogrodzenia, placu podwórza, ogrodu owocowego i warzywnego, ogólnej powierzchni morgę jedną prętów 38 obejmujących a to w Kancelarji Podpisanego Rejenta w Łodzi. Termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Marca r. b. godzinę 10 z rana oznaczony. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1298 kop. 19½ jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji mojej przejrzane być mogą.

Vadium rs. 300.

w Łodzi d. 10 (22) Stycznia 1867 r.
Ferdynand Szlimm.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym terminu przygotowawczego, termin do ostatecznego przysądzenia w mej Kancelarji na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. godzinę 10 z rana oznaczony.

w Łodzi d. 1 (13) Marca 1867 r.
Ferdynand Szlimm.

(N. D. *1628*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedane będą przez publiczną licytację w dniu 15 (27) Marca r. b. i dni następnych zawsze o godzinie 9 z rana tu w Warszawie w domu pod Nr. 2684 położonym, ruchomości do spadku niegdy Stanisława Rau należące, jako to: garderoba, bielizna, pościel, meble, Kosztowności Bibljoteka z różnych dzieł składająca się, i t. p. przedmioty.

Warszawa d. 9 (21) Marca 1867 r.
Aleksander Dziewulski.

(N. D. 1649). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 15 (27) Marca 1867 r. o godzinie 3 z południa, na targu za Żelazną Bramą, prawnie zajęte ruchomości, jako to: garderoba męzka, kołnierzyki męzkie, buty, kamaszki, i t p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1867 r.
Pawłowski, Komornik.

(N. D. 1616). W d. 14 (26) Marca 1867 r. o godz. 12 w południe; w d. 16 (28) t. m. i r. o godz 10 z rana, i w d. 17 (29) t m. i r o godz. 10 z rana za Żelazną bramą; w d. 15 (27 t. m. i r. o god. 11 z rana na Nowem mieście, a o godz. 12 w południe na Starem mieście, zaś w dniu 17 (29) t m. i r. o godz. 12 w południe około 3 Krzyży (Aleksandryjski zwany) w Warszawie jako placach głównych targowych, w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości, a mianowicie: meble różne machoniowe, palisandrowe i jesionowe, obrazy, lustra lanszafty, zegary, garderoba, naczynia miedziane i mosiężne kuchenne, bryczka, drzewo opałowe, beczki dębowe, i t p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(*N. D. 1631*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa niniejszem Jana Kolakowskiego, ostatecznie w gminie Gole, Powiecie Warszawskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 w własnym swoim interesie do Sądu tutejszego przybył, gdyż w razie przeciwnym stosownie do istniejących przepisow prawa, postąpionem z nim zostanie.

w Warszawie, dnia 8 (20) Marca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1623) *Sąd Policji Prostej w Marjampolu.*

Wzywa Stanisława Kołosowskiego, Jerzego Andruszkiewicza i Szymona Andruszkiewicza, uprzednio w folwarku Wesołe, gminie Aleksocie, oraz Sobestjana Mackiewicza we wsi Aleksocie gminie tegoż nazwiska zamieszkałych, a obecnie z pobytu niewiadomych, aby w ciągu dni 30 stawili się w Sądzie tutejszym, celem złożenia zeznań w sprawie przeciwko Stanisławowi Jastrzębskiemu o [illegible] belgi. Marjampol d. 14 (26) Lutego 1867 r.

Podsędek, Parys.

DONIESIENIA PRYWATNE

(N. D. 1280).

Z powodu wydarzających się obecnie częstych kradzieży, mamy zaszczyt polecić:

ŻELAZNE SZAFY BEZPIECZEŃSTWA

(KASSY)

Do przechowywania pieniędzy, kosztowności, dokumentów i t. p.

Z własnej naszej Fabryki, po cenach następujących:

Nr. 0	Rsr. 120	Nr. 5	Rsr. 300
„ 1	„ 150	„ 6	„ 350
„ 2	„ 180	„ 7	„ 430
„ 3	„ 210	„ 8	„ 600
„ 4	„ 250		

ako też **Szkatułki żelazn** po cenach różnych, od Rsr. 7 kop. 50 do 50 Rsr.

Przy kassach zaprowadziliśmy nowy system zamków, do których dorobienie wytrycha jest matematycznem niepodobieństwem.

Dla PP. Jubilerów, złotników i zegarmistrzów przy zakładach swych nie mieszkających, Szafy te są nieodzownie potrzebne.

Ostrowski i S-ka.
przy ulicy Senatorskiej Nr. 473 D
i przy ulicy Wierzbowej obok hotelu Angielskiego.

(3—2414).

(Nr. D. 1605).

DONIESIENIE
OD ZARZĄDU GŁÓWNEGO FABRYK
pod firmą
LA FERME
w St. Petersburgu, Moskwie, Warszawie i Dreznie.

Sprowadzane od lat wielu do Królestwa Polskiego nasze **TABACZNE WYROBY**, mianowicie Tytonie Tureckie i Papierosy, większej corocznie nabierając wziętości, dziś znakomity znajdują odbyt i wyrobiły sobie obywatelstwo w Handlu i pomiędzy publicznością. Wszakże skutkiem opłaty Konsumcyjnej, ceny w Warszawie na najpokupniejsze nasze Papierosy były znacznie wyższe od cen w Petersburgu, na też same papierosy praktykowanych.

Pragnąc przeto dogodzić Szanownej Publiczności, zamierzyliśmy otworzyć Fabrykę w Warszawie, przez co, nietylko że Tytonie i Papierosy będą o wiele tańsze, ale głównie same wyroby zyskają na dobroci i smaku, nie ulegając już długiemu pozostawaniu w drodze, gdzie zmiany temperatury na gotowy, z przednich tytoniów wyrobiony towar, szkodliwie oddziaływają.

Wstrzymujemy się od wszelkiego wychwalania naszych wyrobów; firma, którą noszą dobrze jest znaną, i wiemy, że towar sam musi się zalecić.

Będzie zawsze niezmiennem naszem zadaniem, przy coraz wzrastającym zbycie, wyroby fabryczne ile możności poprawiać i udoskonalać, a nie pogorszać. Środki materjalne, jakie posiadamy, oraz nasze stosunki handlowe, ułatwia spełnienie tego celu.

Ponieważ wszystkie zakłady do jednego i tego samego należą właściciela, gdy w jednym i tym samym prowadzone są kierunku, przeto każdy z nich równej dobroci i jednostajnego gatunku dostarcza towar.

Fabryka nasza zaopatrzyła się w zapas więcej jak sto gatunków rozmaitych **Tytoniów, Cygar liściowych i Papierosów.** Pozwalamy sobie zwrócić na to uwagę Szanownej Publiczności, oraz na nasze tańsze papierosy pod nazwą:

Petit Canon, Bafrah, Dubec moyen i Pheresly małe,

które zamiast rsr. 1 kop. 50 za 100 sztuk, sprzedawane będą odtąd po rsr. 1 kop. 20. Taż Fabryka również będzie wyrabiać nowy zupełnie gatunek pod nazwą:

Papierosy Warszawskie,

po cenie rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk.

Z uwagi, że bardzo wielu fabrykantów tak w Cesarstwie jak i Królestwie rzuciło się naśladować formę, nazwisko naszych wyrobów, jak również upakowanie, a mianowicie papierosów **Petit Canon,** najwięcej poszukiwanych, w papierze czerwonego i pudełkach zielonego koloru z czerwonemi etykietami; przeto czujemy się w obowiązku uprzedzić i ostrzedz Publiczność, aby nie dała się wprowadzić w błąd powierzchownem podobieństwem podrobionego wyrobu i zwracała baczność, czy na każdej z kupionych paczek lub pudełku znajduje się nasza firma **LA FERME,** oraz cena.

Sprzedaż Cygar liściowych, wyłącznie z tytoniów Amerykańskich plantacji, które fabryka w wielkiej ilości i po najprzystępniejszych cenach wyrabia, rozpocznie się za parę tygodni, o czem oddzielne ogłoszenie nastąpi.

Ogółową sprzedaż naszych wyrobów tabacznych powierzyliśmy wyłącznie **Domowi Handlowemu H. Ollendorff przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 1065,** do którego PP. Dystrybutorowie zechcą ze swemi zamówieniami osobiście lub na piśmie się udawać.

Sprzedaż detaliczna, otwarta w **Magazynie LAFERME przy ulicy Senatorskiej pod N. 451.**

FABRYKA i KANTOR znajdują się przy ulicy Pięknej pod N. 1713a., gdzie potrzebne informacje, na żądanie udzielane będą. (1—3592).

(N. D. 1564). **Dwa weksle**, jeden z d. 13 Lipca 1865 r. przez J. Lemesznik na rubli sr. 132, do którego należy się reszty rubli sr. 42; drugi z dnia 13 Sierpnia 1867 r. przez L. Rubickiego na rubli sr. 108, do którego należy się tylko rubli sr 20, obadwa na rzecz J. Krasuckiego wystawione, przypadkowym sposobem zaginęły. Uprasza się znalazcę o zwrócenie takowych za **nagrodą** do Krasuckiego pod Nr. 2257 w Warszawie zamieszkałego. Ostrzega się przytem, że weksle nie mogą mieć żadnego znaczenia, gdyż stosowne ostrzeżenia gdzie należy porobione zostały. (2—3462).

(N. D. 1614)

ANONS
ZASŁUGUJĄCY NA UWAGĘ

Nie będąc już w stanie, z powodu podeszłego wieku, prowadzić dalej znanych zaszczytnie od od lat 50 moich interesów handlowych i zmuszony będąc ze względu na zdrowie powrócić do rodziny za granicę, postanowiłem istniejący jeszcze dotąd skład mój towarów lnianych wyprzedać po tak nizkich cenach, jakie nawet za granicą przez same fabryki nie mogą być odpuszczane; przyczem Szanowna Publiczność ma jeszcze tę dogodność, że zamiast za granicą może obstalunki robić na miejscu i otrzymać towary po daleko niższych cenach. Pomimo tych nadzwyczajnie obniżonych cen, ustanowiłem jednak dla nabywców moich towarów **za 100 rs.** stały **rabat**, składający się z pół tuzina cienkich i prawdziwych chustek batystowych i 6 łokci cienkiego płótna holenderskiego. Zaręcza się za dobór towarów, jako też za rzetelność miary.

CENY STAŁE.

			Rs.	Kp.	
1/2	tuzina	prawdziwych chustek płóciennych kosztuje tylko . .	1	10	
1/2	„	ręczników kosztuje teraz tylko	1	20	
1/2	„	ręczników	1	75	
1	sztuka	białego obrusa kosztuje	1	30	
1	„	serweta do kawy kolorowa kosztuje	1	15	
1	„	płótna 50 łokci długości kosztuje	12	—	i drożej
1	„	belgijskiego płótna na 12 koszul damskich. . . .	14	—	„
1	„	konstancerskiego płótna na 12 koszul damskich . .	15	—	„
1	„	szwajcarskiego płótna ręcznej przędzy 63 łokci. . .	15	—	„
1	„	płutna domowego na 12 koszul mezkich.	18	—	„
1/2	sztuki	cienkiego holenderskiego 30 łokci długości kosztuje. .	12	—	„
1	sztuka	cienkiej weby	26	—	„
1	„	wyborowej weby	42	—	„
1	„	bileafeldskiego płótna na 12 koszul.	25	—	„
1	„	koronnego płutna na 12 koszul.	26	—	„
1	łokieć	płótną 3 łokcie szerokiego na prześcieradła. . . .	—	65	„

Nakrycia stołowe w double damast na 6, 12, 18 i 24 osób i prawdziwych chustek batystowych sprzedają się po również zniżonych cenach.

Ulica róg Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego-Światu Nr. 1245a w pałacu Zarządu Wojennego wprost Ruskiego Gimnazjum. (17854)

(N. D. 1534)

Od wydawcy
dzieł historycznych,
jako to:

1. HISTORJA FRANCJI, T. *Dziekońskiego* 2 tomy z wielu drzeworytami. rs. 6
2. HISTORJA HISZPANJI, J. *Dziekońskiego*, 2 tomy z rycinami . . . . rs. 6
3. DAWNA POLSKA, Adrjana *Krzyżanowskiego*, przejrzana i życiorysem autora powiększona, przez H. *Skimborowicza*, 2 tomy, z portretem autora. . rs. 6
4. PAMIĄTKI HISTORYCZNE znakomitych rodzin i osób dawnej Polski, Tomasza *Święckiego*, przypisami uzupełnił i wydał Juljan *Bartoszewicz*, 2 tomy. . . . . rs. 6
5. OBRAZ ŚWIATA pod względem geografji, statystyki i historji wszystkich krajów, przez *Leśniewskiego* b. prof. 2 tomy z mapami, herbami wsystkich państw i rycinami, drugie wydanie powiększone. rs. 7 k. 50

rs. 31 k. 50

Cena powyższych pięciu dzieł wynosząca dotąd rs. 31 kop. 50, **zniża się** na rs. 14; pojedyncze zaś dzieła sprzedają się **za połowę** dawnej wartości katalogowej.

Dobór tych zasobów dziejowych, mogących zdobić każdą bibliotekę krajową, oraz użyteczności ich dla młodego nawet pokolenia, jako pracy mężów zasłużonych w piśmiennictwie polskiem, każą mieć nadzieję wydawcy, że każdy z ludzi światłych pospieszy, aby dziesięciu tomami, za tak nizką cenę, zbogacić swe zbiory domowe.

S. H. Merzbach,
ulica Miodowa Nr. 12.

(N. D. 1438). W mieście Gubernjalnem Petrokowie jest do **sprzedania plac** pod Nr. 468/9 do Drozdowskiej należący, w objętości prętów kwadratowych 23 stop 52 wraz z wynagrodzeniem asekuracyjnym w ilości rs. 1,580. Bliższa wiadomość przez Radomsk w Dobryszycach u Proboszcza. (3—3186).

(N. D. 1323). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilety lombardowe** wydana za Nr. 3,569, 3,572 i 3,692, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 23 Marca 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (3—2,842)

(ND. 1098).

MAURYCY NELKEN
1ej GILDJI KUPIEC.

Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie otwarcia wystawy w Paryżu, kurs monet zagranicznych, z powodu licznych naraz żądań, znakomicie się powiększy; przeto dla osób wybierających się na tę wystawę, byłoby pożądanem korzystać obecnie z niskiego kursu i wcześnie zaopatrzyć się **w akredytywa** lub **wexle,** przezemnie na pierwszorzędne domy zagraniczne wystawiane, jak również w różne **monety,** jako to: Franki, Talary, Guldeny Austr., Napoleondory i t. p. z których pięknym asortymentem, mam honor polecić się Szanownej Publiczności w obu moich kantorach:

1. Na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciw odwachu.
2. Na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.

(7—2304).

(N. D. 1613).

Ostrzeżenie.

W dnin 13 (25) Lutego r. b. Nisiel Sapir w Podliszewie w Gubernji Łomżyńskiej zamieszkały, otrzymał od podpisanego cesję prywatną na rs. 1,981 kop. 70 1/2, zapewnione hypoteką dóbr Podliszewa braciom Dobrosielskim. Gdy jednak w terminie oznaczonym waluty nie wypłacił i warunków umowy nie spełnił, przeto aby nikt nie ważył się we względzie pomienionej wierzytelności, jakiekolwiek z Sapierą stosunków zawierać, rzeczona cesja ogłasza się niniejszem za żadną.

Augustów d. 5 (17) Marca 1867 r.

(1—3602) **Izydor Topolski.**

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.

POJUTRZE Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI NIE WYJDZIE.